

Wycieczka za codzienny trud Chowania młodego pokolenia

Gierek i H. Jabłoński spotkali się
przedstawicielkami kobiet polskich

Carl Carstens
prezydentem
RFN

Zgromadzenie Fede-
w którym zasiadają
Bundesratu,
i parlamentów kra-
na posiedzeniu w Bonn
zgodnie z oczekiwa-
kandydata opozycyjnych
małdeckich — CDU/CSU
Carstensa, piątym z
prezydentem Republiki
Niemiec. Liczący 65
Carstens pełnił dotychczas
przewodniczącego Bun-
Wybrany został przezy-
w pierwszym głosowa-
trzymał 528 głosów elek-
CDU i CSU, o 9 głosów
wymaganej większo-
Zgromadzeniu Fede-

GIEREK i przewodniczący
Rady Państwa — HENRYK
JABŁOŃSKI serdecznie po-
dejmowali 23 bm. grupę kobiet
reprezentujących różne środo-
wiska zawodowe i regiony
kraju, różne pokolenia. Robot-
nice i rolniczki, pielęgniarki
i pracownice nauki, działaczki
społeczne i gospodynie domo-
we — wszystkie uczestniczki
spotkania łączy niezwykle od-
powiedzialna i otoczona w na-
szym kraju najwyższym sza-
cunkiem rola społeczna, jaką
jest macierzyństwo, wychowa-
nie młodego pokolenia Pola-
ków. W Międzynarodowym
Roku Dziecka spotkanie to
miało szczególną wymowę.

W spotkaniu uczestniczyły
sekretarz KC PZPR —
Zdzisław Zandarowski. Ruch ko-
biecy reprezentowała przewo-
dnicząca Krajowej Rady Kobiet
Polskich — Eugenia Kompara-
wa. W spotkaniu wzięły
m.in. udział Zenobia Teresa Ci-
chocka — naczelnik gminy w
Mircu (woj. kieleckie) i Bogumi-
ła Suchecka — pracownica

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wycieczka i wypoczynek



Dunajcem należy do
atrakcji tury-
Pienin. Każdego
roku korzysta z tej
wycieczki krajoznaw-
cy, wypoczywają-
cy w okolicach Trzech Ko-
powic.

kolejna grupa
„pokonuje”
CAF-Momot



przyjmujemy
godz. 9—11

Zamiast kina
pijalnia wódki

w redakcji
samorządu mie-
kieleckiego osiedla
Na zapleczu budyn-
Na 3, 10 przy ul. U-
CZENIE NA STR. 3

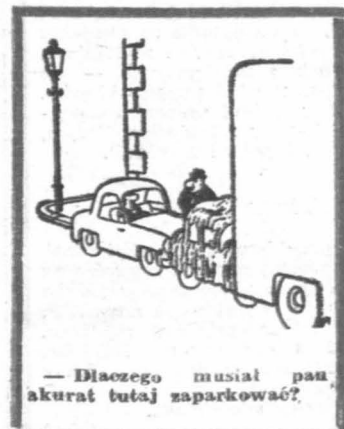
Wstrząsający program telewizji brytyjskiej

Maltretowanie pacjentów szpitala psychiatrycznego

LONDYN PAP. Wielkie wra-
żenie i zakłopotanie władz wy-
wołał program dokumentalny
brytyjskiej sieci telewizyjnej
ITV, poświęcony wieloletniemu
maltretowaniu pacjentów szpi-
tala psychiatrycznego w Ram-

pton (hrabstwo Nottingham).
Po wielomiesięcznej pracy ekipy
telewizyjnej powstał godzinny
program, potwierdzający zarzu-
ty przeciwko personelowi zam-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7



— Dlaczego musiał pan
akurat tutaj zaparkować?

Echo dnia

KIELCE

Nr 114 (2220) Czwartek, 24.V.1979 r. Rok IX

Reporterski zwiad „Echa”

Na zielonym rynku cennik również obowiązuje

● Zawyżone ceny niektórych warzyw ● Czy sprzedawca straci — klienta
nie obchodzi ● Na hasło „nietutejsi” — błyskawiczne zmiany

Wiosna jest okresem
zwiększonego zapotrze-
bowania na wszelkiego rodza-
ju nowalijki, warzywa i owo-
ce. Chętniej niż o każdej innej
porze roku wiosną kupuje się
też kwiaty. Wiosenne ceny pło-
dów ogrodniczych ulegają czę-
stym zmianom ze względu na
błyskawicznie zwiększającą się
ich podaż. Aktualnie obowią-
zujący cennik ustalono 17 ma-

ja. Jak przestrzegają go osoby
prowadzące sklepy i kioski z
kwiatami, owocami i warzy-
wami? W trosce o dobro klien-
ta, wraz z tr: ma inspektorami
Państwowej Inspekcji Handlo-
wej w Kielcach — Bogusławą
Salwą, Elżbietą Janus i Hen-
rykiem Wojciechowskim, uda-
liśmy się na specjalną kontro-
lę placówek tego typu w
trzech miastach województwa
kieleckiego.

KIELCE. Odwiedziliśmy kil-
ka prywatnych kiosków ze

sprzedają kwiatów, skontrolo-
waliśmy kilka punktów tego ty-
pu pod parasolami przy pl. Par-
tyzantów. Nie było przypadku
zawyżania cen. Jedynie wątpli-
wości dotyczyły ceny przybrania
gerber, która obliczona zosta-
ła przez osobę prowadzącą sprze-
daz kwiatów przy pl. Partyzan-
DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Bioprognostyka

Uwaga, kierowcy i przechodnie!
Widzialność i warunki drogowe
dobre.

Sytuacja biometeorologiczna: w
ciągu dnia, szczególnie w rejo-
nach lokalnych burz, objawy ob-
niżonej sprawności działania i po-
gorszonego samopoczucia.

Zwierzchnia Joan

LONDYN PAP. W wydanej nie-
dawno w Londynie książce an-
gielska aktoreczka, Joan Collins,
szczegółowo opisała burzliwe ży-
cie seksualne, jakie wiodła w
Hollywood. W książce roi się o
znanych ogólnie nazwisk. Joan
zwierza się np., iż miała romans
z Harrym Belafontem, a stanow-
czo odrzuciła awanse czynione jej
przez Richarda Burtona.

Mimo starań wielu mężczyzn,
znanych w branży filmowej,
Joan związała się z młodym
pomocnikiem kamerzysty, wpra-
wiając tym w rozpacz samego
Burtona. Teraz, po trzech mał-
żeństwach i 44 filmach pornogra-
ficznych — skarży się Joan —
nadal jestem traktowana przez
wielu ludzi nie jak artystkę, lecz
pozbawioną mózgu istotą, zdolną
jedynie do romansów i troski o
własną karierę opartą na walo-
rach fizycznych. Książka Joan
ma być dowodem, że tak nie jest.

W takie upały...



...najlepszy lyk zimnej wo-
dy.

Fot. J. Burczyn

„Wizy” do Iranu od ajatollaha

Światowa kariera „Boleka i Lolka”

Ponad 600 filmów w minio-
nych 32 latach wyproduk-
wało Studio Filmów Rysunko-
wych w Bielsku-Białej. Jest w
nich także z górą 150 filmów
z serialu „Bolek i Lolek”, któ-
re zrealizowano w ciągu 16 lat

od powstania pierwszego z tej
serii filmu „Kusza”...

NIE ZNA BARIER...

Serial „Bolek i Lolek” stał
się bestsellerem filmowym, kon-
DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Katastrofa kolejowa w Belgii

BRUKSELA PAP. W środę
na linii między Mons a Char-
leroi w Belgii wykołcił się po-
ciąg pasażerski i uderzył w bu-
dynek sygnalizacyjny. Pełniący
w nim służbę kolejarz poniósł
śmierć. Zginął też jeden pasa-
żer, a wielu innych odniosło
rany. Wypadek spowodował
znaczące straty materialne.
Przyczyna wykołczenia nie zo-
stała jeszcze wyjaśniona.

Kronika

KIELECKIE

W Zakładowym Klubie Kultury przy Fabryce Samochodów Specjalizowanych „Polmo-SHL” w Kielcach odbyło się wczoraj — z okazji Dni PCK i 60-lecia tej organizacji — uroczyste spotkanie działaczy zakładowych i miejskich kół PCK oraz honorowych dawców krwi z przedstawicielami kieleckich władz politycznych i administracyjnych. Podczas spotkania wręczono złote honorowe odznaki PCK zasłużonym działaczom Polskiego Czerwonego Krzyża Stanisławie Miszczyk i Janowi Maruszkowi. Odznakami III stopnia „Honorowy Dawca Krwi” uhonorowano Wiesława Krawca — pracownika FSS „Polmo-SHL” oraz Ryszarda Burasa — pracownika Fabryki Łożysk Tocznych „Iskra”.

(mar)

Na cześć 35-lecia PRL

Czyn mieszkańców Ilży

Z Inicjatywy Komitetu Miejsko-Gminnego partii i Miejsko-Gminnego Komitetu Frontu Jedności Narodu aż 1626 mieszkańców Ilży stanęło jednego dnia do czynu obywatelskiego, aby pracą społeczną uczcić zbliżający się jubileusz ludowej ojczyzny. Prace, wartości blisko 250 tysięcy złotych, koncentrowały się przy wykopie pod miejski gazociąg, przy porządkowaniu obiektów patronackich, stadionie sportowym i na osiedlu mieszkaniowym im. 20-lecia PRL.

W obywatelskim czynie w Ilży wyróżnia się zwłaszcza młodzież szkolna, członkowie ZSMP, pracownicy GS, Zakładu Ciepłej Samochodowych i Spółdzielni „Chafupnik”.

(ekr.)

- 90-lecie urodzin Jana Czarnockiego
- „Garncarstwo na Kielecczyźnie”

Ogólnopolskie sesje naukowe

Organizatorami dwóch ogólnopolskich sesji naukowych, odbywających się w bieżącym tygodniu w Kielcach są Towarzystwo Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego oraz Instytut Geologiczny i Kieleckie Towarzystwo Naukowe.

25 maja odbędą się w Oddziale Świętokrzyskim Instytutu Geologicznego im. Jana Czarnockiego uroczystości związane z 90 rocznicą urodzin patrona tej placówki. Odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa, a działalność naukową zasłużonego badacza Gór Świętokrzyskich omawiać będą w referatach doc. dr hab. Zbigniew Wójcik, doc. dr hab. Jerzy Cmak i mgr Andrzej Rembalski.

Tematem dwudniowego sympozjum odbywającego się 26 i 27 maja w Bocheńcu oraz podczas wycieczki w okolice Cmiełowa, Ilży i Denkowa jest „Garncarstwo na Kielecczyźnie”. Temat potraktowany jest bardzo szeroko. W poszczególnych referatach omawiane są geologiczne problemy związane z występowaniem i eksploatacją glin, rozwój garncarstwa i

Za trud wychowania młodego pokolenia

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Miejskiego Zespołu Ekonomicznego - Administracyjnego Szkół w Radomiu.

Tradycyjne spotkanie przed świętami, które wrosło już w obyczaj rodzinny i narodowy Polaków, było okazją do serdecznej i rzeczowej rozmowy o problemach rozwoju kraju, o radościach i troskach macierzyństwa i wychowania dzieci. W roku 40-lecia wybuchu II wojny światowej i 35-lecia Polski Ludowej nie mogło w tej rozmowie zabraknąć refleksji nad przebytą drogą, nad tym, od czego startowaliśmy po straszliwym kataklizmie wojennym i co należy czynić, by tragedia taka już nigdy się nie powtórzyła, by nigdy nie zagrażała dzieciom. Mówili o tym przedstawiciele pokolenia kobiet — współtowarzyszek walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, trudu pierwszych lat powojennych.

Dominowały jednak w tej rozmowie sprawy dnia dzisiejszego, problemy polskiej rodziny. Mówiono o znaczeniu tego najmniejszego, ale także ważnego organizmu społeczno-ekonomicznego dla poczucia stabilizacji społeczeństwa, formowania osobowości jednostki i wzbogacania życia duchowego całego narodu. Uczestniczki spotkania wysoko oceniły konsekwentnie urzeczywistnianą politykę partii i państwa, w której dobro rodziny, matki i dziecka stanowią jeden z głównych punktów odniesienia, jeden z podstawowych wyznaczników jakości życia całego społeczeństwa.

W serdecznej rozmowie z uczestniczkami spotkania Edward Gierek zapewnił, że wszystkie ich uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone przed najbliższym plenum KC PZPR, które postanowiło poświęcić sprawom rodziny, problemom ochrony jej zdrowia fizycznego i emocjonalnego, wszystkim tym czynnikom, które zespalały nasze społeczeństwo w jedną wielką polską rodzinę.

Nawiązując do obchodzonej niedawno rocznicy odzyskania przez Polskę, niepodległości, I

sekretarz KC powiedział: To, czym dziś jesteśmy, to, że nie zapomnieliśmy mowy ojczyzny i myślenia po polsku, mimo 123 lat rozbiorów, stało się za sprawą matek polskich, bowiem świadomość narodowa kształtuje się właśnie w domu rodzinnym.

Dziś rola matki jest taka sama, gdyż wychowanie jest nadal sprawą najważniejszą zarówno w życiu rodzinnym, jak i całego narodu.

Przypominając trudne początki formowania się ludowej państwowości, E. Gierek podkreślił, że 35 lat, jakie upłynęły od tego czasu, stało się widocznym dowodem, jak wiele można dokonać, gdy się konsekwentnie zmierza do celu.

W imieniu kierownictwa partii i państwa I sekretarz KC PZPR złożył matkom najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wytrwałości w codziennej pracy, pomyślności dla nich, ich dzieci i rodzin.

(PAP)

Robotnicze Dni Kultury

Fabryka Samochodów Specjalizowanych „Polmo-SHL” w Kielcach zaprasza w piątek 25 bm. na blok kulturalno-artystyczny pt. „Od Huty Ludwików do FSS”. W godzinach od 17 do 19 w parku miejskim, w muszli prezentować będą swój dorobek zespoły artystyczne fabryki. W programie m.in. występ orkiestry dętej, chóru mieszanego, zespołu recytatorskiego i estradowego.

(żar)

Uwaga pożary!

W Bronowicach (gmina Działoszyce) od wyładowań atmosferycznych spalił się dom mieszkalny i obora wartości 25 tysięcy złotych na szkole Weroniki O.

W miejscowości Głuchów (gmina Raków) z nie ustalonych przyczyn spalił się dom mieszkalny wraz ze sprzętem wartości 25 tysięcy złotych na szkole Katarzyny L.

Radomski poranek

ZAPROSZENIE NAD WODĘ

O godzinie 7.30 przystąpił do pracy zespół Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. 1 Maja, Dyrektor placówki, mgr Mieczysław Szubstarski, przyszedł do biura jeszcze wcześniej. Pytamy go o aktualne zajęcia.

Przed wszystkim przygotowujemy dla tysięcy radomian ciekawe imprezy sobotnio-niedzielne. Tym razem zapraszamy wszystkich na radomskie Borki i do Jedini, gdzie w sobotę po południu gwarantujemy spacery łodziami wiosłowymi i żaglowymi, natomiast w niedzielę organizujemy pokazowe biegi po zdrowiu, regaty kajakowe, regaty żeglarskie, a dodatkowo turniej kosmetki — w Jedini i nauczę jazdy na nartach wodnych — na Borkach.

Podobają nam się te przedsięwzięcia...

ODŚWIĘTNY NASTRÓJ

Odświeżony, uroczysty, wręcz nastrój odnotowaliśmy natomiast w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego przy ul. 1905 Roku. Nic zresztą dziwnego, skoro dotarła tu oficjalna wiadomość, że firma w krajowym współzawodnictwie za 1978 rok uplasowała się — w grupie średnich przedsiębiorstw — na I miejscu w Polsce. Jest to efekt dobrych wyników pracy sklepów, rozwoju usług, udanych zakupów z tzw. źródeł zdecentralizowanych, a więc owoc dobrej pracy handlowców z Radomia, Grójca, Warki, Pionek, Koźlenia, Białobrzegów, Lipska i Zwoleń. Gratulujemy!

NA ZIELONYM RYNKU

Pozostaliśmy jeszcze przez chwilę przy handlu, by stwierdzić, że dzisiejszy poranek zapowiada prawdziwą obfitość towarów na zielonym rynku. W sprzedaży są nie tylko ubiegłoroczne jabłka i to w dość bogatym wyborze, ale także poszukiwane nowaliki, w tym rzodkiewka, ogórki, salata, młoda cebulka, rabarbar, szczaw, botwinka. Zauważyliśmy też świeże dostawy ogórków, w ciągłej sprzedaży znajdują się szklarniowe pomidory, które w ciągu kilkunastu dni stanąły o połowę.

Jedynie szparagi błyskawicznie zmieniły właściciela...

(ekr.)

DZIŚ

...w kraju

W Katowicach rozpoczęła trzyniodniowe obrady ogólnopolska sesja naukowa poświęcona polityce opiekuńczej Polski Ludowej w świetle Karty Praw Dziecka.

W Raszowej k. Gliwic nastąpi start do Ogólnopolskiego Rajdu Szlakiem Powstań Śląskich. W roku 60-lecia wybuchu I powstania, ok. 1300 uczestników rajdu od-

wiedzą miejscowości upamiętnione zmaganiem z germańskim zaborcą w latach 1919-21.

...na świecie

Sekretarz stanu Cyrus Vance po zakończeniu rozmów w Londynie udaje się na Bliski Wschód, wziąć udział w inauguracji gipsko-izraelskich rokowań sprawie autonomii dla Palestyny.

We wczesnych godzinach popołudniowych jury laureatów XXXII Międzynarodowego Festiwalu w Cannes. W głównym konkursie o najwyższą nagrodę „Palme” ubiegają się 21 filmów.

Reporterski zwiad „Echo”

DOKONCZENIE ZE STR. 1

ów. Nie było jednak konkretnych podstaw do zastosowania kary, gdyż do przybrania użyto zagranicznych taśm. Nie można mieć też zastrzeżenia co do wyboru kwiatów.

Podobnie pozytywną opinię wyrażamy o respektowaniu przepisów w zakresie cen owoców, warzyw, nowalijek. Przykładem mogą tu być kioski warzywnicze państwa Nawrockich przy ul. W. Piecka, pan Bobrowej, przy ul. Zagórskiej, gdzie pracuje się uczciwie i bardzo dba o pełny asortyment najświeższego towaru.

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI. Pierwszą z kontrolowanych placówek, był sklep warzywniczo-owocowy J. Kaczmarek przy ul. Okólnej 8. Sprzedaje współwłaściciel — Wacław Kaczmarek. Mimo znajomości obowiązujących cen, należało za sprzedany towar pobierać sugerując się wyłącznie własnym interesem. Za czosnek, który kosztuje 60 zł za kilogram bierze po 80 zł, za marchew — zamiast 7 zł — pobiera 8 zł, o złotówkę zawyża też cenę pietruszki, za którą klienci płać po 16 zł za kilogram. Dlaczego sprzedaje tak drogo? Twierdzi, że ma prawo doliczać do luksusowego towaru nawet i 40 procent marży. Niestety nie ma...

Nie najlepiej prezentuje się towar sąsiedniego sklepu warzywniczego nr 3 WSS „Społem” — przywidywany koper, niezbyt ładnie pomidory pierwszego wy-

boru. Klienci bez przerwy ją jako właściwą jest cenę jego ich wyboru, gdyż szczytu są dwie kartki i sem — 30 zł i 50 zł.

Krytyczne uwagi kierownik również pod adresem trzech watawnych kiosków z kwiatów przy ul. Siennickiej i 02 za mały wybór kwiatów nabycia są jedynie gerber, goździki. Nie udaje nam się kontrolować większej placówek w tym mieście, wieść o kontroli PIH rusz się zbyt szybko. W chwili weszliśmy do kwiatarni ul. Okólnej 2a, wpadł jak mężczyzna i tajemniczym słowem „Uwaga, u Kaczmarek” byli jacyś nietutejsi, uprzedzającynie o celu przybycia.

STARACHOWICE. Ten problem z wyborem kwiatów nie uświadczy nigdzie róży czy kwitnącego wiatu w ogrodach bzu. Są jacyś mizerne goździki lub tak me gerber.

Fatalnie wypadły wyniki kontroli kiosku warzywniczego przy ul. Marszałkowskiej należącego do państwa Wąsów. Brakowało cen na tych owocach i warzywach się okazało, stosowano zgodnie z cennikiem. Na kład za ogórki, które kosztowały 55 zł pobierano za marchew zamiast 7 zł. I mimo iż towar jest świeży pachnący i świeży prowadzących placówkę dowda nie minie. Naszym niem — ich tłumaczenie, cili za ten towar bardzo na targu i nie zwrócić koszty zakupu u producenta jest nie do przyjęcia.

Oczywiście — mówi Wacław Arendarski — nie nik wydziału kontroli artykułami spożywczymi w Kielcach — tłumaczenie absurdem. Choćby dlatego, przy ustalaniu wszystkich brane są pod uwagę tego sugestie. W skład komisji Wojewódzkiej Spółdzielni grodnicko-pszczelskiej dzą — bowiem przedstawiciele Zrzeszenia Prywatnego i Usług, a także wyznaczonej prowadzącej kioski. Zemy również uważa, że rodajne stwierdzenia, ki nie docierają do nich. Przed wszystkim w sie prywatnych właścicieli sków powinna leżeć jomość. Nim pociągniemy cennik na miejsce moją, cieć kontaktować się w wie telefonicznie i komu tnym w tych sprawach nikiem zrzeszenia. Z powyższych przypadków wchodziła wyłącznie wość, która zostanie ukar-

Dyżur poselski

Wojewódzki Zespół w Kielcach informuje, że dnia 25 bm. w godz. 16 przyjmować będzie w sprawach skarg i poseł na Sejm PRL.

Czy można uniknąć wypadków na budowach?

W roku 1978 w przedsiębiorstwach budowlanych Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa zanotowano 269 wypadków przy pracy, w wyniku których osiem osób poniosło śmierć, wiele innych doznało mniejszych bądź większych obrażeń. Wprawdzie w porównaniu do roku 1977 wypadków ogółem było o 80 mniej, to przecież i tak o ponad dwieście za dużo. Bo rzecz jasna — chciałoby się, aby tak przykre zdarzenia nie miały miejsca na naszych budowach.

W przedsiębiorstwach robi się wiele dla podniesienia świadomości pracowników oraz ugruntowania wiedzy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. W ubiegłym roku na kursach bhp pierwszego stopnia przeszkolono 2465 osób, natomiast szkolenia II i III stopnia ukończyło 768 pracowników, przede wszystkim brygadistów, mistrzów, kierowników budów. W drastycznych przypadkach za świadome i beztroskie lekceważenie zasad bezpieczeństwa udzielano nagan i kar regulaminowych, w tym 350 osób pozbawiono premii kwartalnych. Wszystko po to, aby zmobilizować ludzi do większej koncentracji i uwagi w czasie pracy i

poruszania się po budowach, do ostrożności i poważnego traktowania przepisów ustanowionych dla ochrony zdrowia pracowników.

Analiza wypadków wskazuje, że połowa tragedii była skutkiem upadku z wysokości (w toku montażu budynków) osób lub przedmiotów, pozostawionych bez należytego zabezpieczenia. W pozostałych przypadkach zanotowano — jako przyczynę — niewłaściwą organizację stanowisk pracy oraz nieużywanie w czasie pracy sprzętu ochrony osobistej, głównie hełmów, pasów itp.

Do hełmów budowlani czują wyraźną niechęć i na każdej budowie trudno o robotnika pracującego w tym nakryciu głowy. Co gorsza — przepisów w tym zakresie nie przestrzegają również pracownicy dozoru średniego: mistrzowie, kierownicy budów.

Powszechnym zjawiskiem jest brak zabezpieczeń otworów technologicznych w stropach i ścianach wznoszonych budynków, mimo że przedsiębiorstwa posiadają typowe osłony produkowane przez „ZREMB” lub według własnych pomysłów, na przykład w Kombinacie Budownictwa Miejskiego w Kielcach i w Kombinacie Budowlanym w Skarżysku. Osłony są, ale komu by się chciało je instalować. Oto niedawno byliśmy na budowie pierwszego wieżowca w Skarżysku. Schodząc po drabinie z piątej na czwartą kondygnację o mały włos nie wpadliśmy w otwór szybu windowego, obok którego ustawiona była drabina. Wystarczyło postawić nogę pół kroku dalej, a świadzenie budynku zakończyłoby się upadkiem z wysokości kilku pięter. Brygada, wznosząca ten obiekt wspina się i schodzi po tej drabinie kilkanaście razy na dzień. A przecież w skarżyskim kombinacie wykonano proste i skuteczne osłony na tego typu pułapki. Tylko dlaczego nie ma ich na budynkach?

Innymi, często powtarzającymi się przyczynami wypadków są: niedostateczne zabezpieczenie skrzynek rozdzielczych i przewodów energetycznych oraz nieprawidłowo składowane elementy prefabrykowane na budowach, brak przepisowych przejść i przejazdów na placach budów.

Czy wypadków na budowach może być mniej? Z pewnością tak, ale od ludzi wymagać należy większej ostrożności i rozwagi. Same zaświadczenia o ukończeniu kursu bhp nie zapewnią bezpieczeństwa. Trzeba po prostu przestrzegać w praktyce tego, czego się na kursach nauczono. A tymczasem w wdrażaniu teorii w praktyce bywa jeszcze różnie. Wydaje się, że działy bhp w kombinatach i przedsiębiorstwach częściej powinny odwiedzać i kontrolować budowy, a nie tylko wtedy, gdy zdarzy się wypadek. Jednocześnie konsekwencje w stosunku do lekceważących zasady bhp powinny być na tyle wymowne, aby były przestrogą dla innych. (JPA)

Jednym zdaniem

• Marek Sokołowski i Bohdan Maliszewski z Radomia, Hubert Malowaniec z Grójca, Marian Dziwiecki z Garbarki, Grzegorz Zielenka z Ostrowka i Wiesław Kuc ze Skarżysowa — to kierowcy, którzy w województwie radomskim otrzymali nagrody za ubiegłoroczny udział w przewozie autostopowiczów.

• Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego, Klub Wiedzy o Pracy Ludzkiej WRZZ i Klub Mistrza przy Zakładach Przemysłu Tytoniowego zorganizowały w Radomiu I krajowe forum mistrza — jako organizatora produkcji i wychowawcy młodych kadr w przemyśle tytoniowym.

• Na podstawie dokumentacji technicznej opracowanej w oparciu o społeczny przez fachowców z „Młostopojolu”, w radomskiej dzielnicy Oborniki przystąpiono do budowy nowoczesnej strzelnicy sportowej, której gospodarzem będzie Liga Obrony Kraju. (okr.)

nizował koło PCK na terenie tego przedsiębiorstwa. Myśl, o tym, by usystematyzować akcje oddawania krwi przez pracowników WPKM nie dawała mu spokoju. Wiedział, że potrzebna jest grupa chętnych, rozumiejących jak bezcennym lekiem jest krew, gotowych oddać ją na każde wezwanie, jak również oddawać ją okresowo, systematycznie, aby stanowiła „bank” dla potrzeb lecznictwa. I zmobilizował załogę WPKM zakładając klub honorowych

społeczną z ruchem honorowego dawstwa krwi, propagując tę ideę zwłaszcza wśród młodzieży. Od trzech lat utrzymuje kontakty ze Szkołą Podstawową nr 9 w Ostrowcu. Przychodzi tu często na spotkania z młodzieżą jako działacz PCK, jako uczestnik walk II wojny światowej i przedstawiciel ZBoWiD. Podczas tych spotkań stara się zainteresować słuchaczy honorowym krwiodawstwem.

— Dla PCK, dla honorowego krwiodawstwa Karol Ginter działał tak wiele, że trudno te zasługi ująć w kilku słowach — dodaje prezes Zarządu Miejskiego PCK w Ostrowcu — dr Jan Milewski. — Ceniśmy bardzo wysoko te zasługi. Do dziś jest aktywnym członkiem naszej organizacji — przewodniczącym Klubu HDK przy Zarządzie Miejskim PCK (był jednym z jego organizatorów), przewodniczącym komisji rewizyjnej przy tym zarządzie. Świetny organizator i agitator. Cieszy się powszechnym szacunkiem. Własną krwią uratował życie wielu ludziom. (mar)

Krew — dar bezcenny

Karol Ginter. — Zgłosiło się ponad 20 osób. Oddałem krew pierwszy, żeby dać przykład innym. Potem były kolejne akcje. Powstało też koło PCK skupiające honorowych dawców krwi. Powierzono mi funkcję przewodniczącego. Zaagitałem do działalności na rzecz PCK bez mała całą załogę — około 2 tys. osób.

Nie poprzestał na tym Karol Ginter. W 1968 roku zmienił pracę i miejsce zamieszkania. Przyjechał do Ostrowca. Tu — jako pracownik WPKM zorga-

niował koło PCK na terenie tego przedsiębiorstwa. Myśl, o tym, by usystematyzować akcje oddawania krwi przez pracowników WPKM nie dawała mu spokoju. Wiedział, że potrzebna jest grupa chętnych, rozumiejących jak bezcennym lekiem jest krew, gotowych oddać ją na każde wezwanie, jak również oddawać ją okresowo, systematycznie, aby stanowiła „bank” dla potrzeb lecznictwa. I zmobilizował załogę WPKM zakładając klub honorowych

dawców krwi przy tymże przedsiębiorstwie. Początkowo klub zrzeszał 16 osób, potem chętnych stało się więcej. Szeroka akcja propagandowa Karola Gintera przyniosła konkretne i także pozytywne efekty. Karol Ginter oddał bezpłatnie 5 litrów krwi. Otrzymał za ten cenny dar wiele odznaczeń — m.in. Złotą Odznakę Honorowego Dawcy Krwi, honorowe odznaki PCK III i IV stopnia. Dziś, choć ze względu na wiek krwi już nie może oddawać, nadal związany jest swoją pasją



Fot. Jerzy Burczyn

Ludzie naszych miast

W Ostrowcu działa sześć klubów honorowych dawców krwi. Zrzeszeni w nich krwiodawcy cieszą się ogromnym szacunkiem i uznaniem społeczeństwa. Z ruchem honorowego dawstwa krwi w tym mieście szczególnie związany jest Karol Ginter — były pracownik ostrowskiego oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej, od dwóch lat przebywający już na rencie. Jest on ak-

tywnym i zasłużonym działaczem PCK, związanym z tą organizacją od 1964 roku. Wtedy właśnie, pracując jako księgowy w kopalni parytu w Rudkach, zorganizował w swoim zakładzie pracy pierwszą akcję krwiodawstwa.

— Przyjechała do nas ekipa z Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa z Kielc — wspomina

Kielecka szkoła języka esperanto

W ubiegłym roku w Kieleckiej WSP. Od strony siedzą: p.p. wizytator H. Pawlikowska, B. Sieczko, T. Toczyński, prof. Wacław Urban i mgr H. Massalska. To wraz z entuzjastyczną recenzją działalności kieleckich esperantystów zamieścił w październiku ubiegłego roku dwutygodnik „Heroldo de esperanto”, największe na świecie czasopismo je-

Nauczanie esperanta sprzyja wychowaniu młodzieży w duchu humanizmu i internacjonalizmu, budzi zainteresowanie współczesnym światem. Szkoła ta przyciąga do nauki języka esperanto — głośił podpisaniem (przedstawiającym egzaminacyjną) zamieszkałym w największym, ukazującym się w Brukseli dla odbiorców „Heroldo de esperanto” w wydaniu z 16 października ub.r.

W ubiegłym roku w Kieleckiej WSP. Od strony siedzą: p.p. wizytator H. Pawlikowska, B. Sieczko, T. Toczyński, prof. Wacław Urban i mgr H. Massalska. To wraz z entuzjastyczną recenzją działalności kieleckich esperantystów zamieścił w październiku ubiegłego roku dwutygodnik „Heroldo de esperanto”, największe na świecie czasopismo je-

W ubiegłym roku w Kieleckiej WSP. Od strony siedzą: p.p. wizytator H. Pawlikowska, B. Sieczko, T. Toczyński, prof. Wacław Urban i mgr H. Massalska. To wraz z entuzjastyczną recenzją działalności kieleckich esperantystów zamieścił w październiku ubiegłego roku dwutygodnik „Heroldo de esperanto”, największe na świecie czasopismo je-

W ubiegłym roku w Kieleckiej WSP. Od strony siedzą: p.p. wizytator H. Pawlikowska, B. Sieczko, T. Toczyński, prof. Wacław Urban i mgr H. Massalska. To wraz z entuzjastyczną recenzją działalności kieleckich esperantystów zamieścił w październiku ubiegłego roku dwutygodnik „Heroldo de esperanto”, największe na świecie czasopismo je-

W ubiegłym roku w Kieleckiej WSP. Od strony siedzą: p.p. wizytator H. Pawlikowska, B. Sieczko, T. Toczyński, prof. Wacław Urban i mgr H. Massalska. To wraz z entuzjastyczną recenzją działalności kieleckich esperantystów zamieścił w październiku ubiegłego roku dwutygodnik „Heroldo de esperanto”, największe na świecie czasopismo je-

W ubiegłym roku w Kieleckiej WSP. Od strony siedzą: p.p. wizytator H. Pawlikowska, B. Sieczko, T. Toczyński, prof. Wacław Urban i mgr H. Massalska. To wraz z entuzjastyczną recenzją działalności kieleckich esperantystów zamieścił w październiku ubiegłego roku dwutygodnik „Heroldo de esperanto”, największe na świecie czasopismo je-

W ubiegłym roku w Kieleckiej WSP. Od strony siedzą: p.p. wizytator H. Pawlikowska, B. Sieczko, T. Toczyński, prof. Wacław Urban i mgr H. Massalska. To wraz z entuzjastyczną recenzją działalności kieleckich esperantystów zamieścił w październiku ubiegłego roku dwutygodnik „Heroldo de esperanto”, największe na świecie czasopismo je-

W ubiegłym roku w Kieleckiej WSP. Od strony siedzą: p.p. wizytator H. Pawlikowska, B. Sieczko, T. Toczyński, prof. Wacław Urban i mgr H. Massalska. To wraz z entuzjastyczną recenzją działalności kieleckich esperantystów zamieścił w październiku ubiegłego roku dwutygodnik „Heroldo de esperanto”, największe na świecie czasopismo je-

W ubiegłym roku w Kieleckiej WSP. Od strony siedzą: p.p. wizytator H. Pawlikowska, B. Sieczko, T. Toczyński, prof. Wacław Urban i mgr H. Massalska. To wraz z entuzjastyczną recenzją działalności kieleckich esperantystów zamieścił w październiku ubiegłego roku dwutygodnik „Heroldo de esperanto”, największe na świecie czasopismo je-

W ubiegłym roku w Kieleckiej WSP. Od strony siedzą: p.p. wizytator H. Pawlikowska, B. Sieczko, T. Toczyński, prof. Wacław Urban i mgr H. Massalska. To wraz z entuzjastyczną recenzją działalności kieleckich esperantystów zamieścił w październiku ubiegłego roku dwutygodnik „Heroldo de esperanto”, największe na świecie czasopismo je-

Dorobek z perspektywa

W bieżącym roku mija 50 lat od założenia Izby Rzemieśniczej w Kielcach — wojewódzkiego organu gospodarczego i zawodowego samorządu rzemieślniczego. Do głównych jej zadań należy zapewnianie rzemiosłu zaopatrzenia w surowce, organizowanie rynków zbytu, podnoszenie kwalifikacji zawodowych rzemieślników. Kielecka Izba Rzemieśnicza może się pochwycić niemałym dorobkiem w każdej z tych dziedzin. Jubileusz jest okazją sprzyjającą zbilansowaniu tych osiągnięć. Z prośbą o rozmowę na ten temat zwróciliśmy się do prezesa Izby — Jana Kulkowskiego.

Jakie okoliczności towarzyszyły powstaniu Izby Rzemieśniczej?

— W roku 1927 ówczesny Sejm podjął uchwałę o prawie przemysłowym, mówiącą o potrzebie powoływania instytucji, które w poszczególnych regionach nad sprawowałyby patronat nad rzemieślnikami danego regionu. Kieleccyzna była ośrodkiem o starych tradycjach rzemieślniczych, wobec tego powołanie Izby Rzemieśniczej w Kielcach było ze wszech miar uzasadnione. Idea ta znalazła zwolenników wśród przed-

stawicieli ówczesnego środowiska rzemieślniczego. Kilku z nich podjęło się akcji organizacyjnej. Byli wśród nich m.in. dwaj kieleccy rzemieślnicy — **Roman Kluźniak i Stanisław Lorens.**

Z dokumentów archiwalnych wynika, że data powstania Izby wiąże się z dniem 3 listopada 1929 r. Na czele Izby stał wtedy prezydent, była to funkcja z wyboru. Powierzono ją **Edwardowi Balcercowi** — mistrzowi kowalskiemu z Radomia.

Istniało w tych czasach 19 tys. 796 warsztatów rzemieślniczych, 308 cechów i 20 spółdzielni rzemieślniczych, które pełniły wówczas rolę jak gdyby związków zawodowych rzemieślników. Do najczęściej uprawianych zawodów rzemieślniczych należały szewstwo, krawiectwo, stolarstwo, garbarstwo.

Po wojnie patrol nad rzemiosłem w woj. kieleckim zaczynał się niemal od zera...

— Tak. Wojna przerwała działalność wielu warsztatów rzemieślniczych, wielu ich właścicieli zginęło w walce z okupantem. W 1945 r. zarejestrowaliśmy zaledwie 3 tys. 557 rzemieślników. Start mieli trudny — nie było pomieszczeń na warsztaty, dawał się we znaki brak surowców, maszyn i narzędzi. Naszym pierwszoplanowym zadaniem było niesienie im pomocy w tym zakresie. Wiele uwagi poświęciliśmy także procesowi legalizacji rzemiosła.

Co cechowało rozwój rzemiosła w latach późniejszych?

— Wprowadzenie postępu technicznego. Zmieniało się niemal z każdym rokiem wyposażenie warsztatów. Zostały zmodernizowane — zarówno produkcyjne, jak i usługowe. Powstało wiele nowych branż. Rozwinęły się rzemiosła budowlano-remontowe, metalowe, drzewne, spożywcze. Z tym wiązał się wzrost kwalifikacji zawodowych rzemieślników.

Jak ocenia pan obecną sytuację? Jaki potencjał reprezentuje rzemiosło aktualnie?

— Powiększyła się liczba zakładów rzemieślniczych. Jest ich obecnie 12.800. Przybywa w nich fachowców. Uczniów podejmujących naukę rzemiosła jest coraz więcej. Podam dla porównania dwie liczby. W roku 1952 szkolilo się w rzemiosle tylko 200 uczniów, obecnie — 2.600. Coraz większą opieką otaczani są rzemieślnicy artyści. Zdobyciwalni oni wyróżnienia i nagrody na krajowych i wojewódzkich wystawach rzemiosł artystycznych.

Poszerza się zakres usług dla ludności świadczonych przez rzemiosło i polepsza się ich jakość. Wartość tych usług rocznie wynosi 2,5 miliarda złotych. Z każdym rokiem zwiększa się też zasięg pomocy technicznej rzemiosła udzielanej rolnikom w okresie prac polowych.

Rzemiosło Kieleccyzna jest również producentem wyrobów rynkowych. Stale powiększa się rejestr naszych ofert handlowych. Przedstawiamy je na wiosennych giełdach Targów Poznańskich. W tym roku handel zakupił 90 proc. naszych ofert.

W rozwoju rzemiosła widoczny postęp przyniosły ostatnie lata, kiedy to nastąpiła integracja rzemiosła oraz wydanie aktów normatywnych zapalających tzw. zielone światło dla rzemiosła, związanych z podniesieniem jego rangi i stabilizacją. Jakże to było decyzyjne i jakie przyniosły efekty?

— Mówiąc najładniej — były to uchwały VII Zjazdu PPR

oraz XI Kongresu SD, uchwała będąca wynikiem wspólnego posiedzenia Biura Politycznego KC partii, Prezydium CK SD i Prezydium Rządu z 1976 r., „Rządowy program rozwoju usług i rzemiosła do roku 1980”, uchwalony przez Sejm PRL w 1976 r., Karta Praw i Obowiązków Rzemieślnika uchwalona przez Radę Ministrów w 1977 r.

W wyniku tych decyzji nastąpiło scalenie wysiłków na rzecz wykorzystania rzemiosła do świadczenia usług dla ludności, potrzebnej produkcji rynkowej, kooperacji z przemysłem. Zapewniono rzemiosłu wszechstronne poparcie i pomoc.

Znane są także społeczne inicjatywy środowiska rzemieślniczego Kieleccyzna.

Rzemieślnicy w czynnie społecznym pracowali przy odbudowie Zamku Królewskiego. Ufundowali insygnia rektorskie dla kieleckich i radomskich wyższych uczelni, zegar z kurantem na budynku Urzędu Miejskiego w Kielcach pomnik ku czci poległych bohaterów II wojny światowej — k. Suchedniowa. Biorą udział w rewaloryzacji zabytków Krakowa, świadczą na rzecz budowy kieleckiego teatru i na inne ogólnospołeczne cele — Centrum Zdrowia Dziecka, Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Są to dowody wysokiego poczucia obywatelskiej odpowiedzialności. Wartość tych prac i darów sięga milionów złotych.

Jakie działania będą towarzyszyły dalszemu rozwojowi rzemiosła w naszym regionie?

— M.in. związane z przyrostem zatrudnienia. Bardzo liczymy na kadry młodych fachowców. Będziemy w jeszcze większym stopniu zachęcać młodzież do podejmowania nauki rzemiosła. Potrzeba nam fachowców w branżach, które preferujemy — drzewnej, konfekcyjnej, motoryzacyjnej, spożywczej. W sferze naszych szczególnych zainteresowań w dalszym ciągu znajdować się będzie rzemiosło artystyczne. Nasze działania skierujemy również na poprawę zaopatrzenia w materiały i surowce zużywane przez rzemiosło.

Rozmawiała
MARIA SOSNAŁ

Wiosna nad Nysą

Już po raz trzeci w Gubinie (woj. zielonogórskie) odbyła się impreza pod nazwą „Wiosna nad Nysą”, która jest przeglądem dorobku ruchu artystycznego województwa i okręgu Cottbus (NRD). W czasie jej trwania wystąpiły liczne zespoły muzyczne i taneczne, piosenkarze amatorzy, plastycy, twórcy sztuki ludowej oraz ludzie zbierający różne niezwykłe rzeczy.

CAF-Gawolkiewicz



„Złoty nos”

9-letni pies Trepper uchodzi za najlepszego na świecie w odszukiwaniu narkotyków. Działa on nieomylnie i przed jego nosem nie ukryją się najmniejsze ilości narkotyków, nawet heroiny, która nie wydziela żadnego zapachu.

Ten unikatowy pies pracuje w specjalnej brigadzie do zwalczania handlu i przemysłu narkotyków kalifornijskiej policji w USA. Z racji swych funkcji Trepper jako jedyny pies w USA ma specjalny „paszport” ze swoim zdjęciem, który upoważnia go do podróżowania bezplatnie na wszystkich liniach lotniczych USA, a ponadto w pierwszej klasie.

Największy zegar

Zegar zainstalowany na budynku Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie jest największy w Związku Radzieckim. Skierowane na cztery strony świata tarcze mają po dziewięć metrów średnicy. Wskazówka minutowa ma długość 4,1 metra i waży 39 kilogramów, godzinowa jest krótsza — ma 3,7 metra, waży zaś 50 kg.

m o klasie

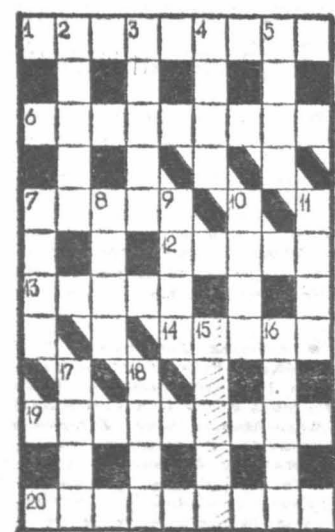
Jak wiadomo, w związku z lotem kosmicznym pisma maszynowego, Poczta Polska dała dwa znaczki okolicznościowe, ponadto specjalny znaczek, który otrzymali jedynie członkowie Polskiego Związku Filatelistów. Okazuje się, że ten znaczek należał do koperty FDC, na której autograf złożył p. H. H. Ten rarytas filatelistów jest do nabycia.

Z końcem ub. roku w wydano znaczek o nominale 12x22 milimetry. Znaczek ten uważany jest za najmniejszy znaczek świata. W wydaniu tego znaczka m.in. zaoszczędzenie papieru.

Na znaczku i bloku G wydanych w 1978 roku

Na dobranoc

Krzyżówka nr 114



POZIOMO: 1. może być z brylantem; 6. roślina wodna o białych kwiatach; 7. ośka; 12. pędrak albo kijanka; 13. postępowy pisarz brazylijski, laureat międzynarodowej Leninowskiej Nagrody Pokoju w 1951 r.; 14. pies gończy; 19. ucieczka; 20. spodek.

PIONOWO: 2. dorosła postać owada; 3. stan upadku, zniszczenia; 4. zrzęza rzemieślników; 5. uczeń, wychowanek; 7. płyta stanowiąca wierzchnią część przedmiotu; 8. barkowy albo kolanowy; 9. kłoda; 10. do wodził nią Noe; 11. przedmiot do wygrania na loterii; 15. do oczyszczania zboża z plew i sortowania ziarna; 16. ziomek; 17. kubańska złotówka; 18. reaktor atomowy.

Rozwiązania przysłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pominięciu prawidłowe odpowiedzi rozstrzyga się dwie nagrody książkowe. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 114

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 98

POZIOMO: magik, Ewa, kolanko, tek, teoretyk, kos, emisa, alwar, sofa, kanie, Erato, Nos, traska.

PIONOWO: mikst, Goldoni, koncesja, erotyk, atak, oko, sirzelec, ekspert, alka, flama, kosz, „Nana”.

NUMER 114

ED STRONA 4-5

Rozwój przemysłu

Rok 1945

1.862 tys. ton. Na Śląsku w przemyśle węglowym pracowali wówczas 110 tys. robotników. W połowie 1945 r. ogółem przemysł zatrudniał 355 tys. osób. Stabilizacja gospodarcza przebiegała w Polsce szybciej niż w innych krajach europejskich.

Zjazd oświatowy

Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi z udziałem 600 nauczycieli. Głównym przedmiotem dyskusji była sprawa reformy szkolnictwa oraz postawa nauczyciela w nowej Polsce. Referaty wygłosili: Stanisław Skrzeszewski „Podstawowe zagadnienia wychowania i oświecenia publicznego w Nowej Polsce”; Władysław Bieńkowski „Zasady reformy ustroju szkolnego”; Zanna Kormanowa „Zasady przebudowy programów szkolnych”; Marian Falski „Zagadnienie sieci szkół i kadr nauczycielskich w związku z realizacją nowego ustroju”; Czesław Wycech „Podstawowe zadania nauczyciela w Nowej Polsce” i Kazimierz Maj „Nasze stanowisko w sprawie reformy szkolnej”.

Rozwiązanie RJN

1 lipca — Działająca w konspiracji Rada Jedności Narodowej postanowiła rozwiązać się. Nastąpiła też w kilka dni później likwidacja Delegatury rządu emigracyjnego. Rada opublikowała ostateczną odezwę, w której pisało: „Z chwilą powstania nowego rządu i uznania go przez mocarstwa zachodnie kończy się dla nas możliwość nielegalnej walki konspiracyjnej, opartej o uznawany powszechnie rząd w Londynie, a powstaje problem jawnej walki stronnictw demokratycznych w Polsce o cele narodu i o swe programy. W tej jawnej walce Polska podziemia nie chce stwarzać trudności ludziom dobrej woli, którzy znaleźli się w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej”. Autorzy odezwy wskazywali jednocześnie, że nie zamierzają rezygnować z dążenia do zmiany istniejącego ustroju. Rozwiązując RJN, zmieniali tylko formy walki. Pozostał nadal na emigracji rząd i wiele organizacji na terenie kraju z nim związanych. Z drugiej jednak strony rozwiązanie Rady Jedności Narodowej i Delegatury rządu, decyzja większości ugrupowań obozu londyńskiego o zerwaniu z konspiracyjną działalnością — ułatwiły władzy ludowej rozładowanie politycznego podziemia.

Uznanie Tymczasowy

5 lipca. — Stany Zjednoczone

W Moskwie podpisano trójstronny układ. Dotyczyła ona dziecka do Polski oraz ruską i litewską z Polami.

W Krakowie odbyło się Podjęła ona uchwałę Narodowej, postanowiła

ECHO

Pod redakcją

celu poinformowania o organizacyjnej. Faktycznie niwetem PPS.

6 lipca. — Norwegia

7 lipca. — Rządy Tymczasowy Rząd Jedności

W Moskwie zawarto o dostawie towarów Przewidywał on w sprawie klauzuli najwyższego

Tymczasowy

3 lipca. — Z inicjatywy wie konferencja

Zaczynaliśmy prawie od zera...

Jeszcze przed wojną województwo kieleckie należało do najbardziej zaniedbanych w kraju pod względem ilości i stanu urządzeń komunalnych. Był to skutek — i przyczyna zarazem — słabej urbanizacji, niskiego tempa uprzemysłowienia tego regionu. „Wiejski” charakter miały nie tylko małe miasteczka, większe metropolie nie tak bardzo odbiegały od nich standardem urządzeń komunalnych niezbędnych dla normalnego funkcjonowania miejskiej zbiorowości ludzkiej. Pierwsze lata powojenne nie zmieniły radykalnie tego stanu, zapoczątkowały jednak etap przeobrażeń, który dla ludzi starszych jest czymś niepojętym, dla młodych zaś czymś naturalnym, ba — mało to utyskiwać na niedomagania przedsiębiorstw komunalnych? Poprosiliśmy o wypowiedź na te tematy dyrektora Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — MARIANA TYRAŁĘ.

Ostatnie lata znamionują stały wzrost efektywności naszego gospodarowania, a dzieje się tak dzięki racjonalnemu wykorzystaniu pracy ludzkiej i maszyn, oszczędności energii i paliw, całemu systemowi wyróżnień i nagród, funkcjonującemu w naszych przedsiębiorstwach. Tylko w roku ubiegłym nagrodziliśmy w różnych formach 4600 pracowników, co uważamy za pożyteczny środek oddziaływania wychowującego. Muszę się tu odwołać do wyników osiągniętych w skali kraju. Ołóż w roku 1977

cztery nasze przedsiębiorstwa, zaś w roku następnym oś siedem, znalazło się w krajowej czołówce. Są to: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej (sztafeta ministra), Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Starachowicach, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontów i Konserwacji Dróg i Mostów w Kielcach, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Kielcach, Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Kielcach, Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Kielcach, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gazyfikacji i Bezprzewodowej w Stąporkowie.

Podając te informacje do publicznej wiadomości zdaję sobie w pełni sprawę z tego, że nie zaspokajamy w pełni społecznych potrzeb, że nasi klienci narzekają na nieregularne kursowanie i na niewygody w komunikacji miejskiej, że czekają zbyt długo na instalacje gazu bezprzewodowego, na przedłużające się remonty mieszkań. Nie wszystko od nas zależy, chociaż zależy wiele. Oto najwymowniejsze przykłady.

Jeśli „Polmo-SHL” rozszerzy produkcję busów i otrzymamy je w odpowiednim czasie, gwarantujemy każdemu klientowi prawie natychmiastową dostawę gazu oraz dalszą systematyczną obsługę w tym zakresie. Inny przykład: Oddział WPKM w Starachowicach specjalizuje się w renowacji autobusów. Przywraca się tu rocznie do eksploatacji 150 jednostek przeznaczonych do remontu kapitalnego lub wręcz kasacji. Taka jest po prostu konieczność, przyrost dostaw nowych autobusów jest raczej nieznaczny.

Pytacie, co nam przeszkadza w pracy, jakie mamy potrzeby. Pośrednio odpowiedziałem na te kwestie. Jeśli stale wzrasta budownictwo mieszkaniowe, powstają nowe dzielnice miast, modernizuje się stare, powstają nowe miasta — to na przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej i mieszkaniowej spadają nowe obowiązki. Nie mamy zamiaru uchylać się od nich, mamy natomiast moralne prawo do pomocy. Taką konstruktywną pomoc dają nam władze polityczne i administracyjne województwa, zrozumienie narastających potrzeb społeczeństwa daje się zauważyć u gospodarzy terenowych aglomeracji. Wybudowaliśmy sporo, wiele budujemy, o wiele jednak za mało. Jeszcze przed paroma laty występował w niektórych miastach

województwa ostry deficyt wody, dzisiaj tego zjawiska już nie ma, chociaż pozostało wiele do zrobienia. Dzięki nowym ujęciom dla Kielc i Końskich poważnie uregulowano dopływ wody do tych aglomeracji, trwają inwestycje wodne w Suchedniowie.

Do bardzo pilnych zadań zaliczamy konieczność budowy oczyszczalni ścieków w Kielcach, Ostrowcu, Busku i Skarżysku. Tu odrabiamy zadanie, które — musimy tu mieć jasność — nie są wynikiem czyjejś opieszałości, lecz efektem rozsądnych kompromisów, które trzeba było podejmować w sytuacji, która nie pozwalała na równoległe zaspokajanie wszystkich potrzeb. Stąd wnioski dla nas najistotniejsze: umiejętność przewidywania i budowania na miarę potrzeb, nie tylko dzisiejszych potrzeb. Trwają właśnie roboty na ujęciach i magistralach wodnych w pięciu miastach, od roku przyszłego takimi robotami obejmujemy dalsze osiem miast. Sądzę, że użycie słowa „roz-mach” będzie tu jak najbardziej na miejscu.

Kielce są miastem wymagającym centralnego systemu zaopatrzenia w ciepło, tę konieczność odczuwają mieszkańcy wielu dzielnic. Co to oznacza? Oczywiście konieczność budowy elektrociepłowni. Takie starania czynimy. Myślę, że dobrze się rozumiemy, że wszyscy mierzymy stopień postępu na miarę aktualnych i przyszłych potrzeb, nie zaś w odniesieniu do punktu startowego, który w sensie prawie dosłownym był punktem zerowym.

Ludzie dobrej roboty

ALEKSANDER KOWALSKI pracuje jako operator spycharki na budowie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Remontów i Konserwacji Dróg i Mostów w Kielcach od 1970 roku. Swą ofiarną pracą przyczynia się do rytmicznej pracy pojazdów mechanicznych i maszyn drogowych, co dodatkowo wpływa na terminowe i jakościowe wykonywanie zadań produkcyjnych budownictwa dróg na terenie Kielc. Cieszy się zasłużoną dobrą opinią przełożonych, sympatią kolegów, aktywnie uczestniczy w życiu politycznym i społecznym przedsiębiorstwa.

W 1977 roku otrzymał odznakę „Pracownika Socjalistycznej Pracy”.

EDWARD PYRC zatrudniony jest w RPGM w Starachowicach na stanowisku malarza od 1964 roku. W pracy swej osiąga wysoką wydajność i bardzo dobrą jakość. Szczególnie dotyczy to usług dla ludności, przy wykonywaniu których zyskuje opinie nie tylko tylko dobrego fachowca, ale solidnego i uczciwego pracownika. Stanowi to dla przedsiębiorstwa dobrą reklamę w zakresie usług dla ludności. Potwierdzają to liczne podziękowania ludzi, u których odnawiano mieszkania. Przez szereg kolejnych lat we współzawodnictwie wewnątrzzakładowym o tytuł „Najlepszego konserwatora” zajmuje pierwsze miejsce.

Za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej został odznaczony w 1976 roku Brązowym Krzyżem Zasługi.

GOSPODARKA KOMUNALNA w 35-leciu PRL

Najlepsi we współzawodnictwie

KRAJOWYM:

WOJEWÓDZKIM

O PROPOZEC WOJEWODY KIELECKIEGO I WRZZ W KIELCACH:

W gospodarce komunalnej i mieszkaniowej			
I miejsce	— RPGM	Kielce,	
II miejsce	— WPGB	Stąporków,	
III miejsce	— RPGK i RPGK	Kielce	
		Skarżysko.	
W budownictwie komunalnym			
I miejsce	— KPRB	w Kielcach,	
II miejsce	— KPRB	w Ostrowcu,	
III miejsce	— RPPMB	w Kielcach.	

Obywatelski czyn 35-lecia PRL

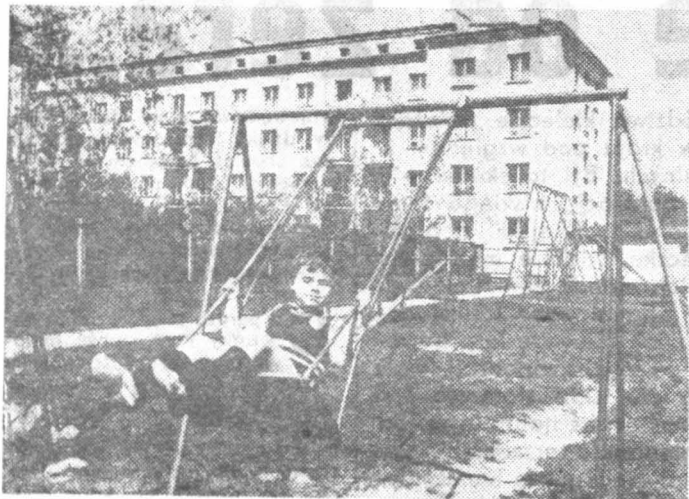
Zobowiązania produkcyjne oraz czyny społeczne pod tym hasłem podjęło 4265 pracowników skupionych w 220 brygadach działających w 68 przedsiębiorstwach. Niezależnie od tego, indywidualnie przystąpiło do czynu 2130 pracowników i racjonalizatorów. Wartość podjętych zobowiązań zamyka się kwotą 74.300 tys. zł, w tym zobowiązania dotyczące wzrostu produkcji rynkowej, usług dla ludności oraz oszczędności surowców, materiałów i paliw oraz energii przyniosły kwotę 38 mln złotych.

Zadeklarowane przez załogi czyny społeczne na rzecz zakładu macierzystego oraz środowiska wynoszą dwieście tysięcy roboczogodzin, w tym 10 tys. przypada na budowę Linii Hutniczo-Siarkowej.

Do końca kwietnia br. załogi, brygady i indywidualni pracownicy wykonali zobowiązania produkcyjne na sumę ponad 11 mln zł, zaś w ramach czynu społecznego przepracowano ponad 62 tys. roboczogodzin. Wyróżniły się w tym dziele załogi WPKM Kielce i oddziały w Ostrowcu, Starachowicach i Skarżysku, WPKiK, RPGM, RPGK, WPKiDiM Kielce oraz KPRB w Ostrowcu.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej — II miejsce, sztafeta miasta.
Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Starachowicach — I miejsce i proporzec.
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontów i Konserwacji Dróg i Mostów — II miejsce.
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji — III miejsce.
Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Kielcach — III miejsce.
Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Kielcach — III miejsce.
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gazyfikacji i Bezprzewodowej w Stąporkowie — wyróżnienie.

Komunalni w służbie



W Rejonowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej w Kielcach myślą o dzieciach.
Na zdjęciu: plac zabaw przy ul. Krakowskiej.
Fot. Al. Piekorski

Miasto musi być czyste i ładne

Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Kielcach rozpoczęło swoją działalność 1 maja 1951 roku, zaś w jego gestii były wodociągi i kanalizacja, oczyszczanie miasta oraz prowadzenie łaźni miejskich. Na bazie ówczesnego MPGK powstawały zakłady komunikacji miejskiej, targowiska, zakład pogrzebowy, gazyfikacji bezprzewodowej, schronisko dla zwierząt, zakład dekoracji miasta. Wraz z rozwojem Kielca, a każdy, kto zna to miasto chociażby w ostatnim dwudziestolecu przyzna, że jest to rozwój niezwykle intensywny — wzrastały potrzeby jego mieszkańców w zakresie usług komunalnych, które obrazowo można zamknąć sloganem „od kołyski po grób”, w sensie jak najbardziej dosłownym. Chodzi jednak o to, by przedmiotem największej troski uczynić człowieka między tymi dwoma skrajnymi wydarzeniami. Tak się też dzieje.

Od 30 listopada 1974 roku teren działalności przedsiębiorstwa poszerzył się o miejscowości byłego powiatu: Chęciny, Nową Słupię, Bodzentyn i Łopuszno. Przez wiele lat przedsiębiorstwo przynosiło deficyt, dopiero rok ubiegły przyniósł prawie dwa i pół miliona zł zysku. Wynik ten osiągnięto dzięki poprawie organizacji pracy, jej mechanizacji oraz rozwijaniu ruchu racjonalizatorskiego, przy zmniejszeniu zatrudnienia o 13 osób, 394-sobowa załoga pracuje niezwykle wydajnie, o czym świadczyć może zajęcie III miejsca we współzawodnictwie krajowym.

Nie można jednak bazować wyłącznie na doświadczeniach pracowników z wieloletnim stażem pracy, potrzebne są nowe kadry i nowe bodźce dla ich pozyskania, bowiem praca w tego typu przedsiębiorstwie nie należy do atrakcyjnych dla młodych ludzi, zaś warunki pracy są o wiele gorsze niż w podobnych zakładach w innych rejonach kraju.

Spodziewana jest poprawa tych warunków po zakończeniu budowy bazy ZOM (termin jej oddania został przesunięty z roku 1979 na 1981). Bardzo niezado-

walający jest postęp robót przy budowie cmentarza komunalnego w Cedzynie.

Fundusz socjalny pozwala na pełne zaspokojenie potrzeb załogi w zakresie wczasów i koloń dla rodzin i dzieci. Przedsiębiorstwo zaopatruje pracowników w płody rolne i udziela pomocy tym, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej, co dotyczy również rencistów. W bieżącym roku ufundowano 3 książeczki mieszkaniowe dla dzieci pracowników przebywające w domach dziecka. A oto wyróżniający się pracownicy:

- Witold Keler — brygadzieta,
- Zygmunt Kundera — brygadzieta,
- Jan Sobura — brygadzieta,
- Ryszard Jedliński — racjonalizator.

RPGM w Starachowicach melduje:

Wszystkie zadania za rok 1978 wykonano z nadwyżką, do czego przyczyniło się współzawodnictwo pracy, a przez nie wzrosła wydajność. Dużą wagę przywiązuje się do poprawy warunków pracy, czego dowodem może być wcześniejsze przekazanie do eksploatacji bazy dla Oddziału Eksploatacji nr 1. W czynie społecznym załoga uporządkowała bazę i jej otoczenie. W budynku, poza pomieszczeniami biurowymi, znajdują się warsztaty, szatnia, jadalnia, świetlica i łazienki. Znalazł tu swoją siedzibę Komitet Osiedlowy, co wpływa korzystnie na szybkie przekazywanie informacji i zacieśnienie współpracy.

W roku 1978 załoga RPGM zaadaptowała pomieszczenie piwniczne na klub osiedlowy przy ul. Staszica 1. Odbijają się tu ciekawe spotkania, okolicznościowe wieczornice, konkursy i zabawy dla dzieci itp. imprezy. Dla uczczenia 35-lecia PRL załoga podjęła się wykonania czynów społecznych na ogólną wartość 137 tys. zł, na co składa się m.in. wykonanie podłoża na chodnik przy ul. Pszowskiej, prace porządkowe przy zagospodarowaniu osiedli mieszkaniowych i w zakładzie.

Opinia

FRANCISZKA SZCZEPANIK zatrudniona jest na stanowisku dozorki domów mieszkalnych od 1964 r. W okresie zatrudnienia da-

By mieszkało się wygodniej...

Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Kielcach administruje 720 budynkami z 13.459 mieszkańami, z których średnio 10 tys. posiada instalację gazową, wodokanalizacyjną i centralnego ogrzewania. Nakłady na remonty mieszkań wyniosły w roku ubiegłym ponad 25 mln zł, a dotyczą one głównie elewacji, co podnosi estetykę osiedli i miasta. Nie mniejszą uwagę przywiązuje się do remontów profilaktyczno-konserwacyjnych, które pochłonęły w roku ubiegłym kwotę ponad 30 mln złotych. Na przeszkodzie dalszemu rozwojowi remontów i przyspieszeniu ich tempa stoi brak materiałów, szczególnie zaś glazury, urządzeń żeliwnych, rur.

Dużo wagi przywiązuje się w przedsiębiorstwie do polepszania warunków pracy załogi. Uzyskano nowe pomieszczenia na szatnie, pokoje do spożywania posiłków, doprowadzone ciepło do pomieszczeń dla dozorców. W roku ubiegłym 73 osoby skorzystały z wczasów, natomiast 67 dzieci — z kolonii i zimowisk.

Dzięki nawiązaniu ściślejszej współpracy z komitetami osiedlowymi, uporządkowano wiele zieleni, chodników i posesji, odnowiono urządzenia zabawowe. Duża w tym zasługa dozorców, którzy wykonują swe obowiązki coraz lepiej. Oni też przyczyniają się do pozyskiwania surowców wtórnych, co przynosi podwójne korzyści: materiałne i wychowawcze.

Kieleckie RPGM zajęło w trzech kolejnych latach (1976—78) pierwsze miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie w ramach zjednoczenia i dwukrotnie zdobywało III miejsce we współzawodnictwie krajowym w grupie przedsiębiorstw gospodarki mieszkaniowej. Mimo bardzo ciężkich warunków pracy, w I kwartale br. przekroczone wszystkie planowe wskaźniki. Dzieje się tak dzięki ofiarności i rzetelności załogi, spośród której na szczególnie wyróżnienie zasłużyli:



Henryk Dymiński — przodujący konserwator urządzeń, szczególnie dźwigów, które remontowane były w skróconych cyklach, a miały najdłuższe przebiegi międzyremontowe.

Kazimierz Piotrowski — przodujący mechanik samochodowy, utrzymujący sprzęt w wysokiej sprawności technicznej.

Marian Kmiecik — przodujący racjonalizator, który w ostatnich dwóch latach zgłosił 10 wniosków racjonalizatorskich, z czego 7 przyjęto do realizacji.

Z butlą z gazem...

Komunalna Rozlewnia Gazu Płynnego w Stąporkowie powstała dziesięć lat temu i prowadzi działalność usługową daleko wybiegającą poza województwo kieleckie. Na naszym terenie zarządza 11 zakładami gazyfikacji bezprzewodowej. W roku ubiegłym przeprowadzone gruntowną modernizację urządzeń do rozlewania gazu, skracając cykl remontowy do czterech miesięcy (bez przerywania działalności usługowej). Przez to zdolność produkcyjna rozlewni wzrosła o 70 procent. Niestety, stały brak butli 11-kilogramowych hamuje instalowanie nowych urządzeń, a zapotrzebowanie ludności na nie stale wzrasta. Innym hamulcem rozwoju usług jest wyeksploatowany tabor samochodowy. Załoga nie posiada odpowiedniego zaplecza socjalnego.

W trzech kolejnych latach (1976—78) WPGP zdobywało II miejsce we współzawodnictwie w skali zjednoczenia, zaś w roku ubiegłym uzyskało wyróżnienie resortu. Do wyróżniających się wzorową postawą i wydajną pracą zalicza się ślusarzy **Józefa Szościńskiego** i **Wiesława Jankowskiego**, elektryków **Edwarda Ślusarczyka** i **Stanisława Ciupę**, robotników wydziału rozlewni: **Czesława Packa**, **Bolesława Zbroga**, **Stanisława Rusina** i **Tadeusza Kurpa**, jak również kierowców: **Franciszka Szałę**, **Zygfryda Ksela** i **Stanisława Rurara**.

Ludzie tej branży nie należą do środowisk szczególnie eksponowanych, ich praca rozpoczyna się przed świtem i o tej samej porze kończy. Jej efekty ocenia się najczęściej nie poprzez sukcesy, tylko przy okazji mankamentów. Bardzo łatwo wtedy uogólniać, jeszcze łatwiej osądzać. Nikogo przecież nie obchodzi, że brakuje do tej pracy ludzi, że brakuje sprzętu a istniejący jest przestarzały, że praca w tego rodzaju usługach, przecież niezbędnych, jest po prostu nieatrakcyjna. O wypowiedź na te tematy poprosiliśmy kierownika Oddziału Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej — **ROMANA GÓRSKIEGO**.

— Istotnie, tak nas się ocenia. Emocje związane z nieprzyjemnym autobusu, brakiem wody w kranie, nie dogrzanym mieszkaniem, opieszalym remontem — nie sprzyjają ferowaniu sprawiedliwych wyroków. A jednak poddajemy się im, gdyż pełnimy służbę społeczną i każda krytyka pod naszym adresem służy poprawie pracy. Wyznajemy też zasadę, że naszą codziennością powinna być praca bezbłędna i maksymalnie efektyw-



Mycie znaków za pomocą wtrysku racjonalizatora

Drogi

Projektowanie, budowa i konserwacja dróg to jedno z najważniejszych zadań, jakie stoją przed przedsiębiorstwem. W tym celu w Kielcach powstawały trzy zakłady, które w tym czasie miały na utrzymaniu i konserwacji placów i obiektów inżynierskich, nadzór nad oświetleniem i sygnalizacją świetlną, wianiem ulic i placów, nad ich budową i przebudową. Obecnie przedsiębiorstwo wadzi działalność w Kielcach, Skarżysku, Ostrowcu, Starachowicach i Końskich, mając na utrzymaniu 413 km ulic i kilometrów chodników oraz obiektów inżynierskich: wiadukty, przepusty, wiadzień, że mimo systematycznie prowadzonych prac przebudowy i modernizacji układu komunikacyjnego w tych miejscowościach, jest w nich jeszcze wiele kilometrów dróg gruntowych, czego na Kielce przypada 100 km. Rocznie ekipy przedsiębiorstwa wymieniają lub odnawiają 5 tys. znaków drogowych, raz malują około 70 tys. m² przebieg dróg.

Dwa lata temu przedsiębiorstwo uruchomiło własną produkcję asfaltów lanych, co w roku ubiegłym, w nowym zakładzie w Dyminach — belizie asfaltowej. Wszystkie prace usprawniają naprawy, warunki pracy pozostają nadal trudne, stąd brak akcji kadrowej. Jest wielu, którzy przepracowali w przedsiębiorstwie komunalnym i więcej lat, otrzymując

Zapracow...

hydraulików pracujących przerwy dwie doby w tygodniu? Kto wie o tym, że w WPKM w Kielcach jest już kilkadziesiąt lat z ogromnym zapleczem zdrowotnym, się tu zaplecze zdrowotne załogi? Ze zakład w Kielcach wie posiada bardzo dobre zaplecze socjalne. Nasze życie takie rozczarowanie posiada ni wiele, by nieprawnie usunąć.

W regionie i kraju

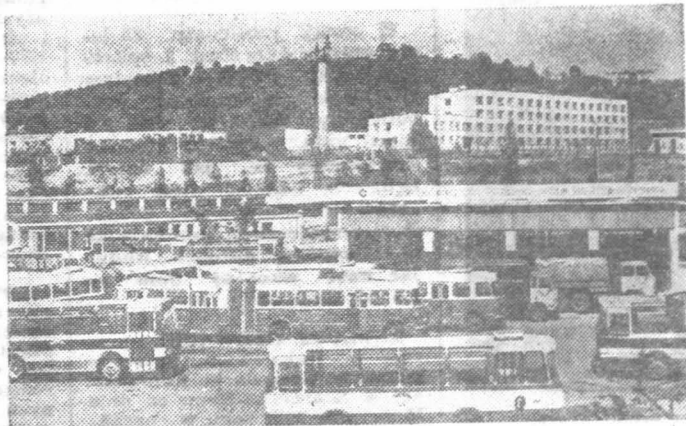
Dyrektor WPKM informuje:

Pierwszy kwartał bieżącego roku był dla naszej działalności okresem szczególnie trudnym. Trudności spowodowane bardzo ostrą zimą starał się pokonywać sprawnością organizacyjną i techniczną. Ofiarą pracą i zaangażowaniem wykazywał się załogi wszystkich oddziałów, nie dopuszczając do przerw w przewożeniu ludności.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w okresie czterech miesięcy br. uzyskaliśmy wysokie wskaźniki techniczno-eksploatacyjne taboru, a mianowicie: współczynnik gotowości technicznej — 0,791; współczynnik wykorzystania taboru — 0,740. Plan przewożenia pasażerów wykonaliśmy w 100,9 proc., uzyskując jednocześnie 3,9-procentową dynamikę wzrostu do analogicznego okresu roku ubiegłego. Spadek nastąpił jedynie w ilości przejechanych wozokilometrów. Nastąpiło to z przyczyn obiektywnych, tj. skrócenia niektórych linii podmiejskich z uwagi na nieprzejezdność dróg w okresie uciążliwych śniegów i mrozów.

Przekroczyliśmy założenia planu rzeczowego i wartościowego napraw głównych taboru autobusowego, wykonywanych w ramach działalności pomocniczej: na planowane 18 jednostek wykonaliśmy 19. Prawidłowe relacje uzyskaliśmy we wskaźnikach zatrudnienia, wydajności pracy mierzonej wartością sprzedaży na jednego zatrudnionego oraz wykorzystania funduszu płac.

Poprawa zdyscyplinowania oraz lepsze efekty w gospodarowaniu czasem pracy wyrażają wskaźniki:



Baza Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Kielcach. Fot. Al. Piekarski

- zmniejszenie ilości godzin nie przepracowanych na 1 robotnika z 39 do 36 godzin, tj. 7,7 proc.,
- zmniejszenie ilości godzin absencji nieusprawiedliwionej z 0,8 do 0,5 godz.,
- wzrost wskaźnika wykorzystania nominalnego czasu pracy z 87,5 do 89 proc.,
- zmniejszenie ilości godzin nadliczbowych na 1 zatrudnionego z 59,5 do 58 godz.

Deklaracje załogi całego przedsiębiorstwa w obywatelskim czynie 35-lecia PRL to między innymi: przekroczenie planu sprzedaży usług o 2300 tys. zł, oszczędność paliwa eksploatacyjnego i energii o wartości 1884 tys. zł, 66.950 roboczogodzin przepracowanych na rzecz miasta i środowiska oraz własnego zakładu pracy.

Prace wykonywane w czynie społecznym dotyczyć będą między innymi: odnowienia i budowy urządzeń przystankowych, rozbudowy ośrodka wypoczynkowego w Orzechowie k. Ustki, porządkowania i odnawiania obiektów, remontu taboru i regeneracji części i podzespołów.

Na rzecz wymienionych zobowiązań i deklaracji załoga przedsiębiorstwa wykonała 17.500 roboczogodzin w pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku.

Opinia



KAZIMIERZ NOWAKOWSKI posiada 23-letni staż pracy w WPKM. W naszym przedsiębiorstwie pracuje od 1960 r. na stanowisku kierowcy autobusowego. Powierzony mu pojazd utrzymuje w stałej gotowości techniczno-eksploatacyjnej.

Posiada opanowaną technikę jazdy we wszystkich warunkach atmosferycznych oraz doskonałą znajomość przepisów kodeksu ruchu drogowego. Jest pracownikiem bardzo sumiennym i zdyscyplinowanym o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Cechuje go wysoka kultura jazdy i właściwy stosunek do pasażerów. Należy do produkcyjnych pracowników w naszym przedsiębiorstwie. W czasie swej długoletniej pracy dał się poznać jako wzorowy pracownik i dobry kolega. Wśród kolegów cieszy się dużym uznaniem a swoje wiadomości zawodowe chętnie przekazuje młodej kadry kierowców. Za swą długoletnią pracę oraz postawę społeczno-zawodową został wyróżniony odznaką „Zasłużony Pracownik Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska”. Chętnie podejmuje czynny społeczny na rzecz zakładu pracy i środowiska.

JOZEF JAMIOŁ — zatrudniony w przedsiębiorstwie na stanowisku kierowcy autobusowego od dnia 3 stycznia 1956 r. jest sumiennym i zdyscyplinowanym pracownikiem o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

Jest pracownikiem dbającym o właściwą eksploatację pojazdu, utrzymując go w stałej gotowości technicznej. Kulturalna obsługa pasażerów stawia go w rzędzie produkcyjnych i wzorowych kierowców. Jest inicjatorem i uczestnikiem czynów społecznych na rzecz miasta i przedsiębiorstwa.

PRZODOWNICY



STANISŁAW ORŁOWSKI — zatrudniony jest w naszym przedsiębiorstwie od 30 czerwca 1956 roku na stanowisku mechanika napraw pojazdów samochodowych. W ciągu 26 lat pracy dał się poznać jako pracownik zdyscyplinowany, ceniony przez kierownictwo zakładu.

Wykonywane przez niego prace charakteryzują się dokładnością i sumiennością oraz przyczyniają się do podniesienia wskaźnika gotowości technicznej autobusów. Za duży osobisty wkład pracy i zaangażowanie w wykonywaniu powierzonych obowiązków zawodowych oraz aktywny udział w pracach społecznych był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany. Jest inicjatorem i uczestnikiem czynów społecznych.



HENRYK SALWOWSKI pracuje w WPKM od 1958 roku na stanowisku kierowcy autobusowego. Jest sumiennym, zdyscyplinowanym pracownikiem o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Dbając o właściwą eksploatację powierzonego pojazdu, osiąga przez to przebiegi międzynaprawcze.

Posiada doskonale opanowaną technikę prowadzenia pojazdu we wszystkich warunkach drogowych. Z pracy zawodowej na zajmowanym stanowisku wywiązuje się bardzo dobrze. Cieszy się dobrą opinią wśród kolegów i przełożonych. Swoje wiadomości i doświadczenie zawodowe chętnie przekazuje młodej kadry kierowców. Za swoje dotychczasowe osiągnięcia w pracy zawodowej i właściwą postawę społeczno-obywatelską został wyróżniony odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny” oraz odznakami „Pracownik Pracy Socjalistycznej”, „Zasłużony Przewodnik Pracy Socjalistycznej”. Jest inicjatorem i uczestnikiem prac społecznych na rzecz miasta i przedsiębiorstwa.



Pracownicy WPKM podczas zakładania instalacji wodociągowej. Fot. Al. Piekarski

Bez wody nie ma życia

Załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji liczy ponad tysiąc osób. Praca nie jest tu łatwa, trzeba bowiem reagować szybko i skutecznie na każdy sygnał użytkowników wody. Przedsiębiorstwo obchodzi właśnie swe 50-lecie i od wielu lat przekracza wykonanie nałożonych zadań. Nie ma dla ludzi tu zatrudnionych świąt, niedziel, wolnych sobót, obce im jest pojęcie nie wykonania zadań z powodu złych warunków atmosferycznych. O każdej porze dnia i nocy możemy zauważyć monterów naprawiających przewody, usuwających awarie.

Za wybitne osiągnięcia w realizacji Czynu Październikowego roku 1977 załoga WPKM — jako jedyna w resorcie — otrzymała sztandar honorowy na własność. Wielokrotnie też zajmowała czołowe miejsca we współzawodnictwie krajowym. Wiele członków załogi pracuje w tym zakładzie ponad 25 lat, a są i tacy, którzy przepracowali 40 lat. Dzięki temu załoga jest zdyscyplinowana i skonsolidowana. Mimo to, z braku wykonawców długich cykli inwestycyjnych przy uzbrojeniu terenu, budowy nowych ujęć, zbiorników, przepompowni itp. obiektów, prace niejednokrotnie przeciągają się, co wywołuje niezadowolenie mieszkańców. W wielu sytuacjach krytycznych przedsiębiorstwo podejmuje zadania inwestycyjne, aby złagodzić napięcia.

W roku 1978 załoga zadeklarowała 6 tys. godzin pracy w czynie społecznym, przepracowała zaś 18 tys. godzin. Trzeba powtórzyć tu prawdę oczywistą, że o sukcesach i niepowodzeniach przedsiębiorstwa decydują ludzie. Oto najlepsi spośród dobrych:

- Władysław Kociolkowski (44 lata pracy w przedsiębiorstwie),
- Jan Gluszek — maszynista urządzeń pompowych (36 lat pracy, w tym w wodociągach 23),
- Eugeniusz Kopacz — brygadzieta sieci wodociągowej (26 lat pracy),
- Franciszek Moskwa — kanalarz (17 lat nienaganną pracę),
- Jan Bryła — monter samochodowy (20 lat pracy).

Racjonalizatorzy

W roku minionym zainteresowanie tematyką racjonalizatorską wśród pracowników przedsiębiorstw zgromadzonych w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zaowocowało w sposób konkretny i wymierny:

- ogółem zgłoszono 735 projektów racjonalizatorskich,
- wśród 457 autorów było 260 robotników, 36 kobiet, zaś 144 autorów nie przekroczyło 30 roku życia,
- przyjęto do rozpatrzenia 797 projektów, do stosowania 600, z czego 174 dotyczy bhp i ochrony środowiska,
- odrzucono 115 projektów,
- do rozpatrzenia w roku bieżącym przesunięto 42 projekty.

- zastosowano 530 projektów, w tym 26 z zakresu bhp i ochrony środowiska,
- w roku 1975 zgłoszono 310 projektów, zaś w roku ubiegłym 136,
- w roku 1975 wdrożone wnioski przyniosły dwa i pół miliona zł oszczędności, w roku ubiegłym — 15,5 mln zł.

MISTRZOWIE RACJONALIZACJI W ROKU 1978

- Alfred Skowron z WPKM Ostrowiec,
- Stanisław Kuśdub z WPKM Starachowice,
- Ryszard Jedliński z RPSK Kielce,
- Bolesław Balcerak z WPKM Kielce,
- Jan Dachnowski z WPEC Kielce,
- Henryk Osóbka z WPG Stąporków.

Wiosna

Wiosna i odnawianie... Stanisław Kundera, Jan Ramiączek, Ste...

Wiosna i odnawianie... WPKM... Na 35-lecie... 234 pra... wykonac... ulicy Miłej w... przy bu... dla dzie... Przedstawiamy... dla

Wiosna

Wiosna i odnawianie... WPKM... Na 35-lecie... 234 pra... wykonac... ulicy Miłej w... przy bu... dla dzie... Przedstawiamy... dla

Wiosna

Wiosna i odnawianie... WPKM... Na 35-lecie... 234 pra... wykonac... ulicy Miłej w... przy bu... dla dzie... Przedstawiamy... dla

Wiosna

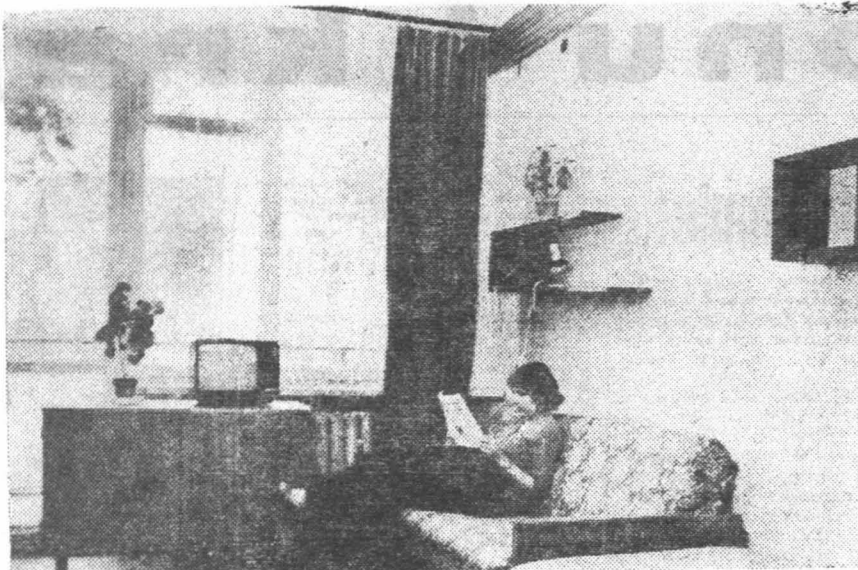
Wiosna i odnawianie... WPKM... Na 35-lecie... 234 pra... wykonac... ulicy Miłej w... przy bu... dla dzie... Przedstawiamy... dla

Wiosna

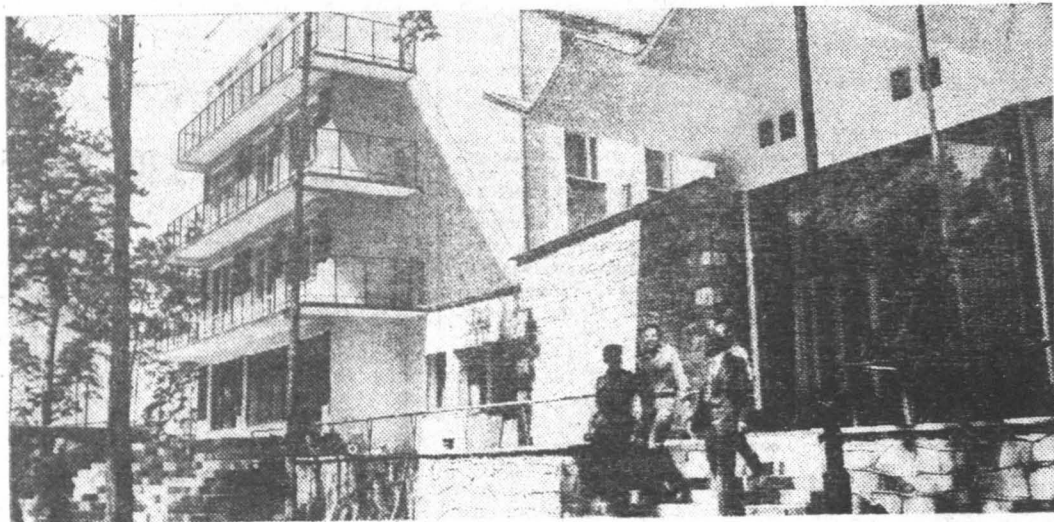
Wiosna i odnawianie... WPKM... Na 35-lecie... 234 pra... wykonac... ulicy Miłej w... przy bu... dla dzie... Przedstawiamy... dla

Sielpia

W roku 1965 ówczesny przewodniczący Zarządu Okręgu ZZPGKiT Stanisław Dawidowicz rzucił hasło budowy własnego ośrodka wczasów rodzinnych i jako miejsce inwestycji wskazał piękne okolice zalewu w Sielpi. Natychmiast przystąpiono do pracy. Po śmierci St. Dawidowicza akcją „Sielpia” kierował i nadal kieruje kierownik Oddziału ZG związku — Roman Górski.



Można odpocząć.



Pierwsze miłe zaskoczenie: niebanalna architektura.

Jego zapal, konsekwencja i entuzjazm udzieliły się wszystkim niemal związkowcom komunalnym, a że tak w istocie jest świadczą fakty.

Kilkanaście lat temu ośrodek miał charakter kempingu i to pozbawionego wody, jadalni i urządzeń uważanych za podstawowe. Było najpierw 60, później 100 miejsc. W roku 1967 oddano stołówkę, zaś od roku 1970 szybko postępowała budowa pawilonów z miejscami hotelowymi i z pomieszczeniami do działalności kulturalnej.

Teraz można tu wypoczywać w pokojach z łazienkami, telewizorami, estetycznie urządzonej i stwarzających poczucie pełnego komfortu. W pokojach hotelowych jest 140 miejsc, sezonowych 100. Przyjeżdżają tu w sezonie 200 Węgrów i Bułgarów na wymianę bezdekwizową. Oznacza to, że tylu pracowników komunalnych wyjeżdża do atrakcyjnych ośrodków wczasowych nad Bałaton i Morze Czarne.

Wszystko to sprawia, że dziś łatwiej jest dostać wczasy nad morzem niż w ośrodku własnym. Dlaczego? Po prostu: jest tu wygodnie, domowo i rodzinie. I niedaleko do domu, co czasami bardzo sobie ceni. Tu się przyjeżdża niby tylko w gościnę, a właściwie — do siebie.

Zalogi, które włożyły najwięcej trudu w budowę ośrodka w Sielpi: WPKM, WPEC, WPKiK, RPGK w Kielcach, Skarżysku, Końskich i Ostrowcu, RPGM w Starachowicach i KPRB w Kielcach.

Pod kierownictwem partii

W roku 1954 Podstawowa Organizacja Partyjna, powołana w RPGK w Skarżysku-Kamiennym liczyła 6 członków. Wraz z rozwojem przedsiębiorstwa rosła i krzepła POP, zaś jej członkowie swoją pracą i postawą pracowali na autorytet załogi i przedsiębiorstwa w środowisku. Z inicjatywy i pod kierownictwem organizacji partyjnej cała załoga wybudowała w czynie społecznym biurowiec, targowisko w Rynku i na Górnej Kamienniej.

Organizacja partyjna patronowała idei odbudowy cmentarza jeńców radzieckich na Św. Krzyżu, wielu towarzyszy osobiście pracowało tam w bardzo trudnych warunkach. Wartość zobowiązań produkcyjnych oraz czynów społecznych podjętych dla uczczenia 35-lecia PRL przekracza 6 mln złotych.

Z okazji jubileuszu 25-lecia przedsiębiorstwa, I sekretarz KM PZPR Zdzisław Blachucki wystosował gratulacyjny list, w którym pisze m.in.: „Jestem głęboko przekonany, że, jak dotąd, będziecie odnosić wiele sukcesów w działalności gospodarczo-społecznej, pomnażając nasz wspólny dorobek, budując nasz wspólny dom — Polskę Ludową”.

TADEUSZ GŁOWACKI pracuje w Rejonowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Skarżysku-Kam. od dnia 16 sierpnia 1967 roku w charak-

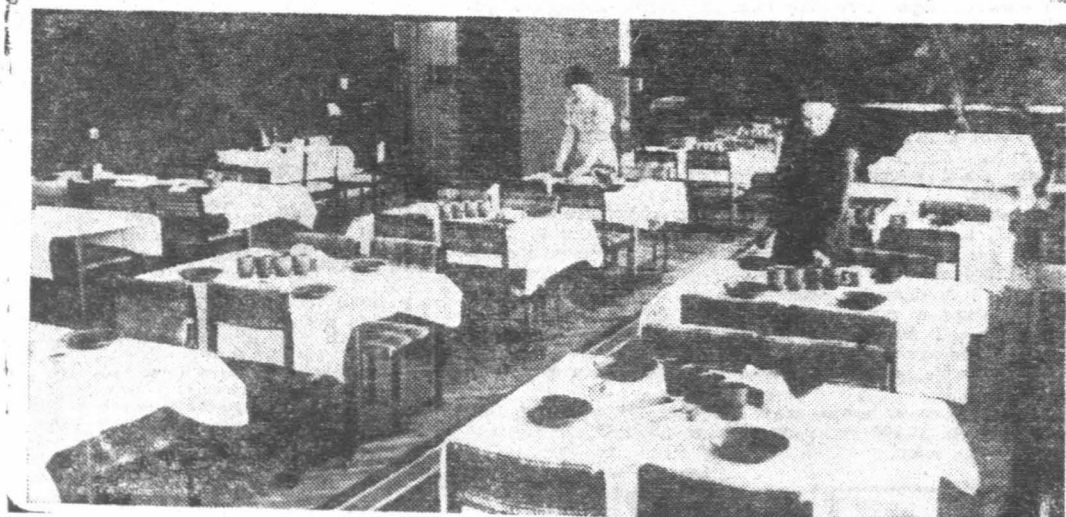
terze kierowcy pojazdów cjalnych Zakładu Oczyszczania Miasta. Powierzony mu po przekracza normy przebiegu oraz posiada oszczędność w liwie.

T. Głowacki jest aktywnym działaczem związków zawodowych, bierze czynny udział w podejmowaniu czynów społecznych i licznych zobowiązań. W latach 1977—1979 złożył wnioski racjonalizatorskie, dowód swojej nienagannej i nowej kultury pracy otrzymał odznakę „Zasłużony Pracownik Socjalistycznej Pracy” oraz odznakę „Za zasługi dla Kielecczyzny”.

STANISŁAW MIERNIK technik mechanik, pracujący w przedsiębiorstwie 15 lat na nowym stanowisku głównego mechanika, a obecnie na stanowisku równika działu technologiczno-płatacyjnego. Wybitny fachowiec, posiadający duży doświadczenie techniczne.

Dzięki jego wnioskowi racjonalizatorskiemu przedsiębiorstwo uzyskało poważne oszczędności i efekty ekonomiczne. W latach 1977—79 złożył 11 wniosków racjonalizatorskich. Do najciekawszych zaliczyć należy opracowanie, wspólnie z innymi, metody regeneracji szkodliwych zanieczyszczeń. Za pracę przy budowie cmentarza jeńców radzieckich na Świętym Krzyżu został odznaczony honorową odznaką „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodu”.

EDWARD DRAŻEK — rowska mechanik, długoletni pracownik Zakładu Oczyszczania Miasta (23 lata pracy). Od 1977 jest mechanikiem prowadzącym remonty samochodów specjalnych. W latach 1974—1977 był pierwszym sekretarzem POP. Przez jedną kadencję pełnił stanowisko przewodniczącego Rady Zakładowej. Z pracy zawodowej i społecznej wyróżniał się bardzo dobrze, uzyskując uznanie przełożonych i współpracowników, otrzymał honorową odznakę „Zasłużony Pracownik Gospodarki Komunalnej”. Posiada osiągnięcia w polu racjonalizacji i wynalazczości. W roku 1977 i 1978 złożył 4 wnioski racjonalizatorskie. Zastosowanie jego wniosku dotyczącego opracowania urządzenia do montażu i demontażu przekładni głównej oraz skłoni biegów przyniosło obrotom przedsiębiorstwa i poprawę jego pracochłonności i poprawę warunków bhp przy tego rodzaju robotach. Otrzymał honorową odznakę „Zasłużony Pracownik Socjalistycznej Pracy”. Dowód uznania za pracę społeczną i zawodową otrzymał odznakę „Za zasługi dla Kielecczyzny”.



Stołówka. Zbliża się pora posiłku.

Do największych i cieszących się największym zainteresowaniem imprez wojewódzkich należy zaliczyć Wojewódzką Spartakiadę Zakładowych Rad Kultury Fizycznej i Turystyki „Ogniwo”, która rozegrana została w październiku 1978 roku w Sielpi, a udział w niej wzięło około 700 osób. Spartakiada rozegrana została w 25 konkurencjach sportowo-rekreacyjnych i w punktacji generalnej zwyciężyła ekipa Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji z Kielc gromadząc 200 pkt, wyprzedzając kolejną ekipę Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Remontów i Konserwacji Dróg i Mostów z Kielc 187 pkt. Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich z Kielc 178,5 pkt oraz Komunalnego Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Budowlanych z Kielc 172,5 pkt. W spartakiadzie punkty zdobyły 22 przedsiębiorstwa. Następną taką imprezą była Wojewódzka Spartakiada Sportów Zimowych, a udział w niej wzięło

ponad 400 osób reprezentujących 19 przedsiębiorstw.

W wojewódzkim turnieju piłki nożnej udział brało 16 drużyn. Zwycięsko z tego turnieju wyszła drużyna Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gazyfikacji Beprzewodowej ze Stąporkowa po zwycięstwie w finale nad drużyną Wojewódzkiego

Sport

Przedsiębiorstwa Remontów i Konserwacji Dróg i Mostów w Kielcach.

W spartakiadzie młodzieży rzemieślniczej udział wzięło ponad 300 osób, a główną rolę odgrywały cechy ze Starachowic, Ostrowca i Białobrzegów.

Na początku roku 1978 w przedsiębiorstwach działało 12 ZRKFiT „Ogniwo”, a na koniec roku działało już 30 ZRKFiT „Ogniwo” oraz 3 ogniska TKKF i 2 PTTK. Ogniska TKKF działające przy

RPGM w Skarżysku biorze udział w rozgrywkach brydża sportowego i zajmuje III miejsce w lidze wojewódzkiej.

Reprezentacja naszego województwa brała również udział w Centralnej Spartakiadzie młodzieży gospodarki komunalnej w Toruniu, gdzie najlepiej spisali się drużyna piłki nożnej ZDZ z Chmielnika, zajmując trzecie miejsce w skali kraju.

Rozegrano również turniej szachowy, w którym zwyciężył Mariusz Banachowski z Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich. W turnieju warcabowym kobiet zwyciężyła Elżbieta Salata z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Remontów i Konserwacji Dróg i Mostów z Kielc, a wśród mężczyzn zwyciężył Wojciech Wierczok również z tego przedsiębiorstwa. Natomiast w turnieju brydża sportowego par zwyciężyli Pecher-Winlarski z Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Skarżysku-Kamiennym.

Konkursy

Z okazji Międzynarodowego Dziecka racjonalizatorski i wynalazczy mogą zainspirować i wzbudzić wiele pozytywnych akcji konkursie preferowane są konkursy: wykonanie urządzenia, bawowych, prace na rzecz oświatowo-wychowawczych kursy popularizujące postępowanie. Podsumowanie konkursu nastąpi 31 marca 1980 roku.

Po styczniowej uchwale Rady Politycznej KC PZPR w sprawie poprawy warunków pracy i higieny w zakładach apelujemy do zakładów, którym ta sprawa leży na sercu. Liczymy, że bawowizatorzy pomogą w opracowaniu konkretnych wniosków do polepszenia sytuacji w zakładach. W konkursie mogą brać udział przedsiębiorstwa, w których nastąpił śmiertelny, preferowane będą te, które wdrożone, poprawiły sposób oceny sytuacji i bezpieczeństwa pracy. Przewidywany jest punktowanie ujemne i padki lekkie i ciężkie.

Tocupuquerpa — nowa stolica Meksyku

Znosi się na to, że meksykańska stolica, zwana z hiszpańska Ciudad Mexico, a na świecie przeważnie — błędnie — z angielska Mexico City, zmieni w przyszłości swą nazwę na trudne do wymówienia słowo: TOCUPUQUERPA.

Zmianę tę zasugerował ostatnio Edmundo Flores, dyrektor Krajowej Rady Nauki i Techniki, uzasadniając ją tym, że nieustannie rozprzestrzeniające się miasto Meksyk wchłania coraz to nowe sąsiednie miejscowości.

TOCUPUQUERPA stanowi więc kombinację pierwszych sylab nazw kilku dużych miast, którym „grozi” własne przyłączenie do stolicy. Toluca, Cuernavaca, Puebla, Queretaro i Pachuca. Oznaczałoby to więc zarazem reformę administracyjną kraju, gdyż cztery z tych miast są dziś stolicami administracyjnymi czterech stanów, Meksyk, Morelos, Queretaro i Puebla.

Wprawdzie teraz wydaje się to jeszcze nierealne, ale jeśli zgodnie z przewidywaniami miejscowych demografów, w końcu naszego wieku miasto Meksyk będzie liczyć „co najmniej” 28 (a być może nawet 32) mln mieszkańców, wówczas i jego obszar powiększy się odpowiednio. A warto tu dodać, że wymienione miasta leżą w odległości 100—200 km od obecnej stolicy Meksyku...

Tak wielką, rozciągającą się na około 300 km aglomerację miejską, wprost trudno sobie wyobrazić... jeśli nie było się w Ciudad Mexico.

Kilkakrotnie pobyt w tej metropolii, najszybciej rozwijającej się na świecie (pod względem liczby ludności), przekonuje jednak, że demografowie nie mylą się. Jeszcze w 1970 r. w Ciudad Mexico żyło ok. 7 mln ludzi. W 1976 r. ich liczba sięgała 12 mln. Teraz mówi się o ponad 14 milionach „głów”, których — według miejscowych statystyków — przybywa corocznie około 800 tys.

Tu koncentruje się 40 proc. klasy robotniczej całego kraju. Liczba zakładów produkcyjnych z 24,6 tys. w 1960 r. wzrosła już do 33 tys. Codzienny na-

piływ wieśniaków, którzy zakładają swe nędzne chatynki pod miastem, powoduje, że deficyt mieszkań sięga już około 600 tys. lokali mieszkalnych, (tj. niemal połowy istniejących zasobów mieszkaniowych).

Pojazdy poruszają się po zatłoczonych ulicach i alejach ze średnią szybkością 12 km/godz. Metro, autobusy, trojlebusy przewożą każdego dnia ponad 16 mln pasażerów.

Miejscowa policja ma pełne ręce roboty, zważywszy, że co godzinę popełniane są tu przynajmniej 3 napady, nie mówiąc o włamaniach i kradzieżach.

Atmosferę największego miasta świata pogarsza 6 tys. ton pyłów, wydalanych codziennie przez fabryczne kominy i rury wydychowe samochodów...

Jeśli więc tak dalej pójdzie, za niewiele lat Ciudad Mexico przybierze faktycznie nazwę TOCUPUQUERPA.

BYSZARD GINAŁSKI
(Ciudad Mexico — PAP)

Po „praktyce” w Rodezji

Neofaszyści w akcji

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja — w centrum Oslo doszło do wielkiej burdy chuligańskiej. Około tysiąca wyrostków podpaliło ławki, drewniane płoty, rozbijało okna w sklepach. Doszło do wielogodzinnej starcia z policją. Było wielu rannych. W czasie zajść wybuchła bomba, która na szczęście zraniła tylko jednego z uczestników chuligańskich wybryków. Następnego dnia w południe niemal w tym samym miejscu ktoś rzucił bombę na pochód 1-majowy. I tym razem ranny został człowiek.

Zeznania świadków jak i oględziny zdjęć zrobionych przez dwóch fotoreporterów pomogły policji w zidentyfikowaniu sprawcy. Okazał się nim 19-letni uczeń szkoły oficerskiej armii norweskiej Hans Petter Kyvig z Oslo. Policja aresztowała przestępcę, który po kilku dniach

przymal się do rączenia obu bomb. Kyvig jednak odmówił podania nazwisk współuczestników zajść. W czasie przesłuchania ujawniono, że Kyvig należy do tzw. grupy akcyjnej neofaszystowskiej Norsk-Front, a więc bojówki zorganizowanej na wzór znanych hitlerowskich bojówek SA i SS.

Zadaniem tych bojówek jest nie tylko ochrona zebrań i spotkań organizowanych przez Norsk-Front, ale także sianie terroru w społeczeństwie, wywoływanie burd ulicznych, bicie i likwidowanie niewygodnych przeciwników politycznych. Dzień międzynarodowego święta pracy klasy robotniczej uznano za dzień premiery występów „grup akcyjnych” Norsk-Front.

Kiedy po ujawnieniu tych faktów szef związków zawodowych Oslo wystąpił z żądaniem wydania zakazu działalności Norsk-Front, „wódz” owej partii, niejaki Erik Blucher, pospieszył szybko z oświadczeniem, że Kyvig nie jest członkiem jego partii, ponieważ... od pół roku nie opłaca składek członkowskich! Skarbnik jednak tej partii wygadał się praszając, że Kyvig ma opłacone składki. Przy okazji na światło dzienne wyszedł fakt udziału niektórych członków tej neofaszystowskiej partii w wojnie domowej, toczącej się w Rodezji. Jako biali najemnicy w służbie rasistów Smitha, członkowie Norsk-Front zabijają czarną ludność Rodezji, walcząc o niepodległość.

Czy Kyvig i jego młocodawcy również odbyli „przeszkolenie” w armii białych rasistów w Rodezji — być może wykaże przewód sądowy. W każdym razie zakaz działalności neofaszystowskiej Norsk-Front wydaje się uzasadnionym żądaniem wielu norweskich antyfaszystów i demokratów.

RUDOLF HOFFMAN
(Interpress)

Rekord

11 uczniów gimnazjum z miejscowości Koenigstein w RFN postanowiło „zdobyć sławę”. Dowiedzieli się oni, że w książce „Guinnessa”, w której notuje się dziwaczne rekordy świata, można się jeszcze zapisać.

11 chłopców przebyło dystans 25 km, skacząc jeden przez drugiego — przez „kozią” w ciągu 4 godzin.

Ponieważ zdobywania tego „rekordu” doglądał specjalny notariusz, wyczyna zostanie uznany i zapisany w księdze...

Willi Wegner

Kocury także tęsknią...



Z teki Alfreda

Hitchcocka

4

Julia O'Hara, lat czterdzieści, popatrzyła długo na mężczyznę, który stał przy niej. Wyglądał również na lat czterdzieści.

— Rozumiem — zreflektował się inspektor. — Gdy pani wyszła dzisiaj z domu na spotkanie z mister Dixonem, mister Cowley już wyszedł przed panią. Zgadza się?

— Tak, ale on jeszcze wrócił. Niemal razem z nami. Prawdopodobnie czegoś zapomniał. Widzieliśmy go na drugiej stronie ulicy. Zresztą: gdy wróciliśmy, uwagę naszą zwrócił jasny „austin-allegro” stojący na końcu ulicy. Nigdy nie widziałam tego wozu w tej okolicy.

— Są w tym domu koty? — spytał niespodziewanie inspektor.

— Tak. — Gospodyni spojrzała na niego zdumiona. — Nasza Penny.

5

— Wasza kotka ma chyba także wychodne, bo hałasuje okropnie na dworze. Niech pani się o nią zatroszczy.

Nazajutrz po morderstwie, przed południem, na biurku inspektora Fleminga położono wraz z korespondencją pocztówkę. Treść na pocztówce napisana została blokownym piśmem: „MORDERSTWO HALBERT STREET. ZAPOMNIAM IEM POWIEDZIEĆ, ŻE SPRAWCĄ BYŁA KOBIETA”. Na kartce nie było podpisu. Adres wypisany został dokładnie: New Scotland Yard, 10. Broadway, London SW 1. Znaczek w rogu naklejony został nieco ukośnie.

— Na znaczkach mamy wspaniały odcisk palca! — zameldował po chwili detektyw sierżant Gibbs, który zajął się kartką. — Prawy kciuk naszego starego znajomego, Eddi Fincha.

6

— Eddie? — zdziwił się inspektor. — Sądziłem, że teraz jest czyściej.

Odszukali Eddie Fincha w małym pubie w Chelsea. Inspektor Fleming usiadł obok niego.

— Od kiedy wysyłasz anonimowe pocztówki, Eddie?

Sierżant Gibbs przysunął sobie drugi hokej, zamówił trzy piwa i dodał dobroduszenie.

— Wypłuj to z siebie, Eddie! Kim była ta laleczka?

— Nie wiem — mruknął Finch.

— Ładnie, to twoja koleżanka i nie chcesz ją kapować. Ale szukamy tej lady, więc powiedz tylko nazwisko. Ciebie pozostawimy w spokoju.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Plenum KC PPR

11—12 lipca. — Obradowało plenum Komitetu Centralnego PPR. Wskazało, że wejście St. Mikołajczyka do rządu nie oznacza zaprzestania walki politycznej. Podkreśliło, że powrót do kraju działaczy z emigracji zwiększył groźbę przywrócenia starych stosunków kapitalistycznych. Nakreśliło podstawowe kierunki działalności partii w nowej sytuacji politycznej, związane z utworzeniem Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Opowiedziało się za koniecznością wykorzystania możliwości, jakie stwarzało rozszerzenie obozu polskiej demokracji, pokonania reakcji i „całkowitego urezeczywistnienia zasadniczej demokratyzacji Polski”. Przyjęło decyzję o zwołaniu I Zjazdu PPR.

12 lipca. — Odkryto się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Postanowiono kontynuować wzajemne kontakty, zalecono to również instancjom terenowym.

12 lipca. — Odkryto się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Postanowiono kontynuować wzajemne kontakty, zalecono to również instancjom terenowym.

12 lipca. — Odkryto się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Postanowiono kontynuować wzajemne kontakty, zalecono to również instancjom terenowym.

12 lipca. — Odkryto się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Postanowiono kontynuować wzajemne kontakty, zalecono to również instancjom terenowym.

12 lipca. — Odkryto się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Postanowiono kontynuować wzajemne kontakty, zalecono to również instancjom terenowym.

12 lipca. — Odkryto się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Postanowiono kontynuować wzajemne kontakty, zalecono to również instancjom terenowym.

12 lipca. — Odkryto się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Postanowiono kontynuować wzajemne kontakty, zalecono to również instancjom terenowym.

12 lipca. — Odkryto się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Postanowiono kontynuować wzajemne kontakty, zalecono to również instancjom terenowym.

12 lipca. — Odkryto się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Postanowiono kontynuować wzajemne kontakty, zalecono to również instancjom terenowym.

12 lipca. — Odkryto się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Postanowiono kontynuować wzajemne kontakty, zalecono to również instancjom terenowym.

12 lipca. — Odkryto się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Postanowiono kontynuować wzajemne kontakty, zalecono to również instancjom terenowym.

12 lipca. — Odkryto się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Postanowiono kontynuować wzajemne kontakty, zalecono to również instancjom terenowym.

**Czwartek
24 maja
1979 r.**

Dzisiaj składamy życzenia

**JOANNOM
i ZUZANNOM**

jutro

**URBANOM
i GRZEGORZOM**

W 1543 r. — zmarł Mikołaj Kopernik.
W 1844 r. — Samuel Morse nadał pierwszy w historii telegram (z Waszyngtonu do Baltimore).
W 1903 r. — ur. się prof. Władysław Orlik, matematyk.
W 1940 r. — utworzenie polskiego dywizjonu bombowego we Francji.

**HOROSKOP
CODZIENNY**

Musisz teraz bardzo energicznie zająć się realizacją swoich projektów, przede wszystkim zawodowych. Możesz liczyć na dobre kontakty z nowo poznanymi osobami. Być może, że właśnie one pomogą Ci ostatecznie załatwić sprawę, o którą zabiegasz już od dłuższego czasu. W domu trochę kłopotów, związanych z kłótnią starszym, z kim nie zawsze wszystko równo się układa. Musisz pamiętać, że od Twojego taktu i delikatności zależy wzajemne stosunki. Sprawy praktyczne i finansowe mają szansę poprawy od połowy miesiąca. Nie denerwuj się nimi, przekonasz się wkrótce, że wszystko pójdzie dobrze.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — „Hamlet”
W. Szekspira, g. 18.

Cyrk „ARENA” — aleja Lenina, g. 18. W soboty i niedziele — g. 16 i 18.

KINA

„Romantika” — „Wierna żona” — franc. kol. 1. 18, g. 18.45, 19.45 i 20.45. „Mroczny przedmiot pożądania” — francuski, kol. 1. 18, g. 18.45.

„Mokwa” — „Przełomy Miszki” — USA, kol. 1. 18, g. 19.30. „Straszek” — RFN, kol. 1. 18, g. 18 i 20. Mała sala — „Awantura” — bułg. kol. 1. 18, g. 18.45 i 19.30. „Bajka” — „Przepustka dla marynarzy” — USA, pan. kol. 1. 18, g. 18.45 i 19.30. „Skatka” — „Człowiek klanu” — USA, kol. 1. 18, g. 18.30, 17.30 i 19.30.

„Letnie” — „Skrzydło, czy noża” — franc. pan. kol. g. 20.30. PRZEDSPRZEDAŻ biletów w kinie „MOSEWA” w godz. 12-14, telefon 441-34.

APTEKA DYŻURNA: nr 20-901 ul. Buczka 7/30, nr 20-900, ul. Biełkiewicza 18.

FORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych ul. Żelazna 30 w godz. 10-21 w niedzielę — 8-18. Stomatologiczna ul. Żelazna 30 w godz. 10-21 w soboty — od godz. 10 do godz. 1 w poniedziałek.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 990, Pogotowie Miłkowskie 997, Pogotowie WSW 414-25, Straż Pożarna 999, Pomoc drogowa 991, Pogotowie Energetyczne Kielce-Miasto 991, Kielce-Teren 992, Pogotowie wodno-kanalizacyjne 993-11, Pocztowe Informacje o usługach 911, Hotel „Centralny” 430-44 Informacja kolejowa 830, Pogotowie hydrauliczne-energetyczne i dźwigowe 833M osiedle KKV-lecia PRL tel. 430-33, osiedle Sady — 499-50 osiedle Bocianek — 450-73 Pogotowie wod.-kan. c.o., dźwigowe elektryczne SM „Armatury” czynne w godz. 8-21, sobota 8-19 tel. 518-33 Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92 Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7-19, tel. 430-73 Pogotowie telewizyjne 477-98 Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne w godz. 10-23, tel. 500-65 Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7-20, tel. 481-80 Ośrodek Informacji Usług WUSP tel. 487-41.

NUMER 114

STRONA 6

POSTOJE TAKSÓWEK: Czarnów — ul. Piekoszowska — 518-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11, Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej — 409-89, ul. Piekoszowska — 518-11.

Radom

TEATR POWSZECHNY
Im. Jana Kochanowskiego — „Karol” i „Zabawa” — St. Mroźka, g. 19.

KINA

„Bałtyk” — „Panowie dbajcie o żony” — francuski, pan. kol. g. 15.30, 17.30, „Zmory” — pol. kol. 1. 18, g. 19.30. „Przyjaźń” — „Wodzień” — pol. kol. 1. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokolenie” — „Światło” — franc., kol. 1. 16, g. 15. „Libera, moja miłość” — wł. kol. 1. 16, g. 17 i 19.

„Odeon” — „Podróż Sindbada do złotej krainy” — ang. kol. g. 15.30. „Niezwycięża Sarah” — ang. kol. 1. 12, g. 17.30 i 19.30.

„Hel” — „Wyspa skazańców” — meks. pan. kol. 1. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter” — „Siedem nocy w Japonii” — ang. kol. 1. 12, g. 16. „Zagubione dusze” — wł. kol. 1. 18, g. 18.

APTEKI DYŻURNE: nr 07-016 plac Konstytucji 3, nr 07-010 plac Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 999, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Gazowe 917-17, Pogotowie Energetyczne — Radom — 991, Komenda MO 261-36, Pogotowie Miłkowskie 997, Pomoc drogowa — 991.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godzinach 8-21, w sobotę 8-20, tel. 261-37. Informacja o usługach — 267-85.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 239-32, plac Konstytucji 238-31, Dworzec PKP 200-90, ulica Zwirki i Wigury 414-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Barroco” — franc. pan. kol. 1. 18, g. 16.15, 17.30 i 19.45.

„Metalowiec” — „36 godzin na wagarach” — CSRS, kol. 1. 12, g. 17 i 19.

„Związkowiec” — „Pakt Garret i Billy Kid” — USA, pan. kol. 1. 18, g. 17.

APTEKA DYŻURNA: nr 20-946, ul. Apeleczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 700, osiedle Miłka — 22-14.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Powrót człowieka zwanego Koniem” — USA, pan. kol. 1. 18, g. 16 i 18.

„Star” — „Odrastający, brudni i źli” — wł. kol. 1. 18, g. 17 i 19.16.

APTEKA DYŻURNA: nr 20-971, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: plac Świerczewskiego — 310, Dworzec Zachodni PKP — 300.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Wielki samotnik” — rum. kol. 1. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przedownik” — „Pustynia Tatarów” — wł.-franc. kol. 1. 16, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA nr 20-971, ul. Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE: telefon 99.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

16.40 Koncert życzeń 17.30 „Pacynów” — aud. M. Smolewskiej (powt.) 17.40 Muzyka 17.50 Z cyklu: „Bądźmy współgospodarzami” — „Dorośli dla dzieci” — aud. M. Bednarskiej.

Ogłoszenie drobne

PRZEDSIĘBIORSTWO Remontowo-Budowlane „CHEMA” uniważnia zgubioną pieczętkę o treści: „Główny specjalista ds. spawalnictwa, mgr inż. JAN MARTYNIŚ” 36649-g

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.00 Co dalej maturzysto?
15.30 Obiektyw — progr. woj.: krakowskiego, krosieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego
15.50 Dziennik
16.00 Czwartek TDC oraz „Pipi Langstrump” odc. „Podróż balonem” — film. TV Szwedz.
16.50 Dzień dobry, w kręgu rodziny (kolor)

PROGRAM II

16.30 „Dom i my” — poradnictwo dla rodziny (kolor)
16.55 Jez. ros. — kurs. podst. (30)
17.25 „Gotowość” — program — mag o TV (kolor)
17.55 „Papier” — poszukiwanie rezerw — progr. publ. (kolor)
18.25 Studio Sport: Stadion światła (kolor)
19.10 Program lokalny

17.15 „Skarb” — hist.
17.40 Studio Sport: Wyścig Pokoju (kolor)
18.25 „Szkoła dowodów” — rep. wojak. (kolor)
18.50 Radzimy rolnikom
19.00 Dobranoc
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.15 „Columbo” odc. pt. „Horaz inteligencji” — film fab. USA (kolor)
22.15 „Kartki z 35-lecia”: Zagospodarowanie ziem zachodnich — progr. publ.
21.30 „Pegaz” — publ. kult. (kol.)
22.45 Dziennik
23.00 Studio Sport (kolor)

19.30 Wieczór z dziennikiem
20.15 NURT — psychologia
20.45 NURT — matematyka
21.15 NURT — nauczanie pol.
21.45 24 godziny
21.55 Premiera w Dwójce — atc TV: „Ostatnia noc” pow. L. Infelda (kolor)

Jutro

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS jez. pol. i
6.30 TTR, RTSS fizyka, s. 4
8.10 Geografia, kl. VII — zag. ki geograficzne
9.00 Geografia, kl. V — przes. frykańskie sawanny
11.05 Kl. I: Międzynarodowe kanie
12.00 Geografia, kl. VIII: Zag. geograficzne
12.45 TTR, RTSS jez. pol. i Znaczenie twórczości Mł. wicza
13.25 TTR, RTSS matemat. i Układy nierówności liniar
Polskie Radio i Telewizja strzegają sobie możliwości w programach.

UWAGA, ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja Zespołu Szkół Technicznych Kieleckiej Fabryki Pomp „Białogon”

ul. Górników Staszicowskich nr 22a, 22-804 Kielce, tel. 454-71

ogłasza zapisy do klas pierwszych

NA ROK SZKOLNY 1979/80

I. ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W ZAWODACH:

■ TOKARZ ■ ŚLUSARZ-MECHANIK

Nauka w szkole trwa trzy lata.

Wymagany wiek kandydata — ukończony 15 rok życia. Czas nauki zaliczany jest do stażu pracy.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie wg obowiązujących w przemyśle metalowym stawek.

Szkola dysponuje internatem w którym zakwaterowanie jest bezpłatne oraz stołówką.

Młodzież otrzymuje odzież roboczą i ochronną według obowiązujących przepisów.

Po ukończeniu nauki absolwenci otrzymują dobrą płatną pracę w Kieleckiej Fabryce Pomp „Białogon” i mogą kontynuować naukę na miejscu w Technikum Mechanicznym dla Pracujących na podbudowie ZSZ.

Uczniowie zamieszkujący w rejonie Daleszyc mają zapewniony dowóz na zajęcia autokarem zakładowym, bądź mogą podjąć naukę w filii tut. Zespołu Szkół w Daleszyczach.

Szczegółowych informacji zainteresowanym udziela sekretariat Zespołu Szkół Technicznych ustnie — telefonicznie (tel. 545-71) lub pisemnie.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest złożenie w sekretariacie Zespołu Szkół następujących dokumentów:

- podania z określeniem zawodu;
- własnoręcznie napisanego życiorysu;
- czterech fotografii legitymacyjnych;
- świadectwa ukończenia ośmioklasowej szkoły podstawowej, przy czym tegoroczni absolwenci składają świadectwo zaraz po otrzymaniu świadectwa ukończenia szkoły podstawowej;
- zaświadczenia o stanie zdrowia, wydanego przez Przzychodnię Przemysłowej Służby Zdrowia przy Kieleckiej Fabryce Pomp „Białogon”. Uwaga: skierowania na badania wydaje sekretariat Zespołu Szkół.

O przyjęciu do szkoły decyduje kolejność zgłoszeń.

II. Technikum Mechanicznego dla Pracujących SPECJALNOŚĆ:

● OBRÓBKA SKRAWANIEM

Warunkiem przyjęcia jest złożenie przez kandydata następujących dokumentów:

- podania o przyjęcie do klasy pierwszej;
- świadectwa ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej;
- skierowania z zakładu, w którym kandydat pracuje.

Nauka w technikum jest prowadzona systemem zmianowym.

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

Podania przyjmuje sekretariat Zespołu Szkół.

150-k

DYREKCJA ZSTKFP „BIAŁOGON”

A. Kosygin w podróży po CSRS

BRAGA PAP. Premier ZSRR Aleksiej Kosygin, odbywający w towarzystwie premiera CSRS Leomira Strougala podróż po Czechosłowacji, odwiedził w środę przed południem zakłady Stada w Pilźnie.

Do południa Aleksiej Kosygin wziął udział w uroczystym wotum z okazji 25. rocznicy zwołania do eksploatacji pierwszego bloku energetyczny elektrowni atomowej w Jaskawie Bohunicach, wznoszonej przy pomocy Związku Radzieckiego.

Napięta sytuacja w Salwadorze

LONDYN, PARYŻ PAP. O 30 osób zginęło w nocy w wyniku strzelaniny, do której doszło w stolicy Salwadoru wokół ambasady Wenezueli. Budynek ambasady został opuszczony przed 2 tygodniami przez grupę partyzantów, należącą do opozycyjnego ugrupowania pod nazwą „Blok Ludowo-rewolucyjny”. Relacje na temat, co naprawdę wydarzyło się wokół zajętej przez partyzantów ambasady, są sprzeczne. Wiadomo tylko, że grupa partyzantów licząca 70-80 osób dostarczyła żywność i wodę 9 partyzantom znajdującym się wewnątrz budynku, którego przez wojsko i partyzantów zajęli.

W środę partyzanci zastrzelili ministra oświaty Salwadoru Carlosa Antonio Rebollo. Zamachem dokonała organizacja pod nazwą „Ludowe Siły Wyzwolenia”. W zamachu zginął też minister.

„Ulgowe” kary dla sprawców zamachu na W. Lubańskiego

BRUKSELA PAP. 23 bm. Sąd Sąd Karny w Dendermonde odbył się w sprawie zamachu na Włodzimierza Lubańskiego, który w jednym z belgijskich klubów piłkarskich. Dwaj oskarżeni — Werner Van Steen i Jozef de Jonghe, członkowie belgijskiej organizacji „Vlaamse — Militanten Bond” (Zakon „Bojowników walecznych”), odpowiedzialni za zamach, odpowiadali za zabójstwo Lubańskiego, najście na klub i posiadanie broni oraz groźby w Dendermonde trwały przez kilka godzin. Obaj oskarżeni przyznali się do winy, a

Rokowania izraelsko-egipskie

LONDYN PAP. W miejscowości El-Arisz, położonej na granicy Synaju, toczą się końcowe rokowania przedstawicieli Kairu i Tel-Awiv w sprawie szczytowego przekazania 25 bm. Egiptu tej miejscowości przez Izraelczyków.

W zblizone do egipskiego miasta, spraw Zagranicznych, że Egipt i Izrael, aby kontrolować przekazywanie miasta na Synaju, okupowanego od 1967 roku przez Izrael. Przekazanie Egiptowi ma nastąpić w

agencje informują:

● Joe Clark, który po zwycięstwie swojej partii w wyborach powszechnych w Kanadzie obejmie urząd premiera, oświadczył w środę, że nie ma zamiaru podejmować żadnych przetargów z innymi ugrupowaniami politycznymi w celu utrzymania swego rządu mniejszościowego u władzy.

● Komitet Akredytacyjny ONZ odmówił delegacji RPA prawa udziału w pracach Zgromadzenia Ogólnego NZ, odrzucając starania poczynione w tej sprawie przez reżim w Pretorii. Delegacja tego kraju nie ma prawa uczestniczenia w obradach zgromadzenia od 1974 roku.

● Minister spraw zagranicznych Japonii Sunao Sonoda prowadzący konsultacje w stolicach zachodnioeuropejskich spotka się dziś w Paryżu z szefem dyplomacji francuskiej, Jeanem Francois-Poncetem, z którym przedyskutuje stosunki krajów zachodnich z 57 rozwijającymi się krajami grupy ACP, czyli kontynentu afrykańskiego, regionu Pacyfiku i Morza Karaibskiego.

● Orzeczenie Wysokiej Rady Holandii otwierające dro-

gę do ponownego sądzienia hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, Pietera Mentena, zostało z uznaniem przyjęte przez olbrzymią większość społeczeństwa holenderskiego. Orzeczenie to potwierdza zasadę, iż zbrodnie wojenne nie ulegają przedawnieniu.

● W środę odbyło się w Damasku spotkanie sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta CSRS, Gustava Husaka, z sekretarzem generalnym Syryjskiej Partii Komunistycznej, Chalidem Bagdazem. Omówiono sytuację na Bliskim Wschodzie, a także niektóre problemy międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Podkreślono pomysły rozwój bratnich stosunków między KPCz i SPK.

● W Paryżu oficjalnie podano do wiadomości, że Francja zawiesiła pomoc wojskową udzielaną Cesarstwu Środkowoafrykańskiemu do czasu, gdy znane będą wyniki dochodzeń w sprawie masakry dzieci w tym państwie.

● W środę po południu bombowce izraelskie zaatakowały miejscowość Aisziya w południowym Libanie oraz miejscowość Damur położoną w pobliżu Bejrutu. W obu miejscowościach znajdują się duże obozy uchodźców palestyńskich, zamieszkane przez cywilów. Obozy zostały oburzone bombami burzącymi i zapalającymi. Liczba ofiar ataku nie jest znana.

Prezydent Carter o porozumieniu SALT II

WASZYNGTON PAP. — Prezydent Jimmy Carter podczas spotkania w Białym Domu z grupą reprezentującą funkcjonariuszy władz lokalnych, oświadczył, że radziecko-amerykańskie porozumienie o ograni-

czeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych SALT II, które — jak wiadomo — wkrótce ma być zatwierdzone i podpisane, „leży w najlepiej pojętym interesie pokoju światowego”.

Prezydent dodał, że tekst porozumienia jest o wiele bardziej precyzyjny i szczegółowy od poprzedniego porozumienia SALT I, czy o ukladu o częściowym zakazie doświadczeń z bronią nuklearną. Podczas rokowań obie strony starały się wypełnić wszelkie braki i uniknąć sformułowań, które w przyszłości mogłyby rodzić nieporozumienia — oświadczył Carter.

Prezydent stwierdził, że SALT II zawiera z natury rzeczy, pewne kompromisy, które jednakże nie przynoszą szkody interesom żadnej strony. Carter wyraził przekonanie, że porozumienie SALT II, ostatecznie podpisane, będzie dla Związku Radzieckiego jak i Stanów Zjednoczonych w podejmowaniu dalszych kroków w kierunku pokojowej współpracy.

ich rówieśników na całym świecie. To właśnie najbardziej wymaga komunikatywności wpływających z ich przegrod załeczeń moralizatorskich. I sprawa ta, że bez względu na strefę geograficzną czy językową, „Bolek i Lolek” wszędzie uchodzą „za swoich”...

MAJA WŁASNE ŻYCIE

Od 1963 r. zrealizowane już ponad 150 filmów z Bolkiem i

Światowa kariera „Bolka i Lolki”

Lolkiem, w tym również pierwszy pełnometrażowy polski film animowany „Wielka podróż Bolka i Lolki”. Obecnie film ten realizuje się w wersji odcinkowej dla potrzeb TV.

Dzieci polubiły swych bohaterów, one też dyktują twórcom swoje upodobania i życzenia, wzbucając filmowe przygody bohaterów własnymi propozycjami i opowieściami. Na prośbę dziewczynki Bolek i Lolek otrzymali towarzyszkę zabaw — piegawata... To, która odtąd bierze udział w przygodach ulubieńców dzieci.

Porywacze przed sądem

Zeznania polskich świadków

30 sierpnia 1978 roku dokładnie o godzinie 9.55 sygnał alarmowy postawił na nogi wszystkie służby zachodnioblińskie lotniska Tempelhof. Pasy startowe zaroili się od pojazdów żandarmerii, wozów strażackich i karet pogotowia. Pilot samolotu pasażerskiego Polskich Linii Lotniczych „Lot” sygnałem IFF alarmował, iż maszyna została podczas lotu z Gdańska do stolicy NRD oprowadzona przez porywaczy, którzy zmuszają załogę do lądowania właśnie tutaj.

32-letni Hans Detlef Thiede i 34-letnia Inger Ruske, oboje mieszkańcy stolicy NRD, już wiosną 1978 roku zaczęli planować ucieczkę na Zachód. Aby zamierzenie to zrealizować, udali się najpierw do Sopotu, tam (w lipcu) wynajęli pokój, sprowadzili 12-letnią córkę pani Ruske. Gdy 30 sierpnia cała trójka wsiadła do samolotu, dziewczynka ukryła broń w kieszeni.

Podczas lotu Thiede dwa razy udawał się do stewardessy rękoma po koniak. Podczas tych spacerów penetrował wnętrza. W pewnym momencie chwycił stewardessę za włosy, rzucił na podłogę, przystawił do głowy lufę pistoletu i zagroził, że bez wahania zastrzeli dziewczynę, jeśli załoga nie poleci do Tempelhof. W trosce o 62 pasażerów kapitan statku dostosował się do żądania porywaczy.

Przed amerykańskim sądem w Berlinie Zachodnim dobiega końca rozprawa przeciwko porywaczom. Thiede jest na nią oddziennie doprowadzany z pobliskiego więzienia, Ruske odpowiada z wolnej stopy.

Z największym napięciem oczekiwano tu na zeznania świadków z Polski, członków załogi porwanego samolotu. Na życzenie sędziego USA stawili się oni w komplecie, łącznie siedem osób. W dniach 16 i 17 maja br. obszernie zeznania składali: kapitan statku Łukomski, szef służby pokładowej, Wasił i stewardessa, Ewa Przybysz. W wypowiedziach tych osób odżyła cała groza wydarzeń w dramatycznym dniu, gdy nad pasażerami i załogą zawisło widmo śmierci, kapitan Łukomski stwierdził, iż zdecydował się na lądowanie w Tempelhof, gdyż nie mógł narażać życia i zdrowia ani jednego spośród pasażerów i członków załogi. Stewardessa Ewa Przybysz opowiedziała o straszliwych minutach, gdy leżała na podłodze z lufą pistoletu przystawioną do głowy.

Bolek i Lolek wyszli już dawno z filmowego kadru i ekranu TVP. Ich filmowe postacie mają własne bogate życie w społeczności dziecięcej. Np. rada hufca harcerskiego z Wejherowa „przyjęła” ich w skład swego szczeblu, a akt nadania ekslokstwa ZHP przesłano do Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. Natomiast Zarząd Główny Ligi (chrony Przyrody „mianował” Bolka (tego grzeczniejszego) młodzieżowym strażnikiem przyrody. Bolek i Lolek „mają także” honorowe odznaki wodnego ochotniczego pogotowia ratunkowego.

Staraniem Krajowej Agencji Wydawniczej wyszły pierwsze książeczki z Bolkiem i Lolkiem, a „Polskie Nagrania” wypuściły na rynek bajki Bolka i Lolki na płytach długogrających. Obecnie bielskie studio realizuje kolejny serial przygód obu bohaterów w przemysłowym wydobywczym, w kopalniach Śląska i Zagłębia. Czynniki także starania o podjęcie produkcji pierwszych filmów z Bolkiem i Lolkiem na taśmach 8 mm do projektów dziecięcych, aby ich przygody mogły dzieci oglądać w domowym... kinie.

JÓZEF KLIS

Tutejsza prasa przyniosła obszernie streszczenia wypowiedzi świadków z Polski. 17 maja prowadzący rozprawę sędzia z USA przekazał na ręce przedstawiciela Prokuratury Generalnej PRL i za jego pośrednictwem rządowi PRL, podjękowania za pomoc w sprawach zeznaniu świadków z Polski tak w marea br., jak i obecnie.

Epilog tego dramatycznego lotu rozstrzyga się zaledwie kilkaset metrów od miejsca, w którym nasz samolot zmuszony został do lądowania. Wyrok zostanie wydany w najbliższy piątek.

WIESŁAW DANIELAK (Interpress)

Wstrząsający program telewizji brytyjskiej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
kniętego ośrodka leczniczego, który pełnił jednocześnie funkcję szpitala więziennego dla niebezpiecznych przestępców z zaburzeniami psychicznymi.

W szpitalu, liczącym 900 pacjentów i 600-osobowy personel na porządku dziennym było bicie chorych i stosowanie całego zestawu niedozwolonych kar cielesnych, z których kilka można było raczej określić mianem tortur. Wobec tych, którzy w jakiś sposób narażali się personelowi, stosowane były wyrażone środki odwetowe: zamykanie bez ubrania w ciastkach celach, bez możliwości korzystania z toalety, duszenie mokrym ręcznikiem zaciśniętym na gardle, bicie żelaznymi łańcuchami.

Program wprowadził władze zakłopotanie. Policja otrzymała polecenie wszczęcia śledztwa. Informacje o stosunkach panujących w szpitalu w Rampton docierały już wcześniej na zewnątrz, ale w każdym przypadku polecenie zbadania sprawy otrzymywało kierownictwo placówki, które tuszowało skandaliczne nadużycia. Po wyświetleniu programu, w W. Brytanii podniosły się głosy domagające się reformy lecznictwa psychiatrycznego, którego organizacja umożliwia powstawanie podobnych skandali.

Licznik błyskawic

MOSKWA PAP. Naukowcy z Tomsku wymyślili nowe urządzenie — „licznik błyskawic”. Rejestruje on dane o przebiegu burzy, jej intensywności, liczbie wyładowań itp. zjawiskach, zachodzących w promieniu 30 km.

Spór

LONDYN PAP. Dwóch angielskich dzentelmenów rzuciło się na siebie z pięściami chcąc w ten sposób rozwiązać spór o kupno pięknego domu w hrabstwie Sussex. Sprzedający, John Naylor życzył sobie za 90 tysięcy funtów szterlingów (ok. 180 tys. dolarów). Kupujący, Hevin Reardon godził się na sumę o 10 tysięcy szterlingów mniejszą. Nie chcąc tracić czasu na zbędne strzępianie języków obaj panowie postanowili rozwiązać problem na prowizorycznie ustalonym „ringu”. W gronie gapiów kupiec przyłożył sprzedającemu — iście po ojcowsku, gdyż był od niego i większy i silniejszy.

Po zakończonej walce dzentelmeni podali sobie dłonie i dziecięci wspaniałomyślności zwycięzcy poszli na kompromis, po czym na piwo. Pan Reardon kupił dom za 85 tysięcy funtów szterlingów.

NUMER 114

ED

STRONA 7

